Nr. 107 (z dod. por.). Dnia 17 kwietnia. Środa. Dnia 5 (17) kwietnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— Do dnia jutrzejszego, jako do wielkiego czwartku, przywiązany jest obchód pamiątki ostatniej wieczerzy Chrystusa Pana z uczniami swoimi i ustanowienia N. Sakramentu, którą kościoły katolickie obchodzą jedną tylko lecz wielce uroczystą mszą św.

Podczas uroczystej mszy św., którą w kościele archikatedralnym św. Jana celebrować będzie JE. ks. Popiel, arcybiskup warszawski, otoczony składem całej kapituły i licznem duchowieństwem, na „*Gloria*" odezwą się wszystkie dzwony na znak uroczystości kończącego się wesela.

Odtąd dzwony, organy i w ogóle wszelka muzyka ucicha dla wyrażenia żałoby i smutku z powodu męki Zbawiciela świata. Miejsce dzwonków zastąpią drewniane klekotki.

Podczas odprawianego nabożeństwa najdostojniejszy arcypasterz przystąpi do udzielenia komunji św. kapłanom (którzy ją przyjmują w postaci „Hostji", używanej podczas nabożeństwa, oraz alumnom seminarjum, otrzymującym zwykłe komunikanty), do poświęcenia olejów św., przeznaczonych do ostatniego namaszczenia, do chrztu, bierzmowania i do konsekracyj kościołów, ołtarzy i wszelkich naczyń, używanych w obrzędach religijnych kościoła rzymsko-katolickiego.

Po skończeniu mszy i odśpiewaniu hymnów, rytuałem przepisanych, N. Sakrament przenosi się z kościoła do kaplicy, zwanej „piwnicą" i w tejże chwili, na pamiątkę obnażenia Chrystusa Pana, ołtarze obnażają się ze wszystkich ozdów.

Z kolei ks. arcybiskup przystąpi do spełnienia aktu pokory, jakiej przykład dał nam Zbawiciel nasz, umywając dwunastu uczniom swoim nogi, i spełni to na dwunastu starcach, którzy zasiądą w pośrodku presbiterjum.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w dniu jutrzejszym członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji N. Sakramentu przystąpią gremjalnie do przyjęcia komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W Berlinie ma być utworzona stolica arcybiskupia, tak przynajmniej zapewnia *Hamburgischer Correspondent*. Arcybiskup katolicki pełniłby zarazem funkcje nuncjusza papieskiego; na tytuł ten bowiem cesarz Wilhelm ze względu na drażliwości, acz nieuzasadnione, państwowego kościoła ewangelickiego zgodzić się nie chciał. Pastor Stoecker podniósł zresztą okrzyk zgrozy nawet przeciw arcybiskupowi berlińskiemu, a *Germania*, kojąc lament stoeckerowskiego *Reichsbote*, czyni uwagę: „W końcu możemy zapewnić go, że jesteśmy przeciwnikami arcybiskupstwa w Berlinie równie, jak on. Przypominamy wyrażenie się biskupa Kettelera, że arcybiskupi Paryża byli prawie bez wyjątku znakomitymi prałatami, szkoda tylko, że stali zablisko Tuilerjów." Jeżeli *Germania* tak się odzywa, więc *cui bono* ta „zamaskowana nuncjatura"? Sądzimy wszelako, że tym razem organ p. Windthorsta trochę jednostronnie widzi rzeczy.

Z Bukaresztu kreślą nam obraz następujący świeżo przebytego przesilenia ministerjalnego:

„Przesilenie ministerjalne było spowodowane samowolą i egoizmem ministra sprawiedliwości, p. Vernescu. On to, nieprzebłagany przeciwnik narodowo-liberalnej partji Jana Bratiano, pragnął w razie przyjścia do skutku projektu postawienia tego gabinetu przed sądem, zabezpieczyć sobie niewątpliwe jego skazanie, i mianował w tym celu kilku swych poufników i protegowanych na najwyższe godności przy sądzie kasacyjnym, funkcjonującym w danym wypadku, jako najwyższy trybunał państwowy. Reszta członków gabinetu sprzeciwiała się tym manipulacjom, a gdy na żądanie Rosettiego Vernescu stanowczo odmówił osobistego podania się do dymisji, złożył sędziwy przewódca junimistów, p. Rosetti, powierzoną sobie władzę w ręce króla.

Przesileniu położono kres dopiero dziewiątego dnia, wieczorem 10-go kwietnia. Trudność ułożenia nowego gabinetu polegała głównie na tem, że po upadku junimistów, partji znajdującej się w ciągłym rozwoju, nie było ani jednego stronnictwa, które mogłoby objąć trwały kierunek rządów państwa. Dotychczasowa większość parlamentarna składała się ze sztucznie wytworzonej koalicji najróżnorodniejszych żywiołów i rozpadła się po upadku gabinetu Rosettiego i Carpa natychmiast.

Liberałowie i konserwatyści rumuńscy jednakowo niezdolni są do objęcia władzy, pierwsi z powodu korrupcji, zaszczepionej między nimi jeszcze za czasów Jana Bratiano, drudzy z powodu nurtującego ich ducha reakcyjnego i niechęci do nich króla; ponieważ jednak innych wybitniejszych stronnictw lub frakcji nie było, widział się przeto król Karol, po długiem wahaniu, zmuszony, powierzyć p. Łazarzowi Katardżiu misję utworzenia nowego gabinetu. Wszystkie zabiegi tego ostatniego, aby teki pojedyncze powierzyć dłoniom czysto-konserwatywnym, natrafiły na nieprzezwyciężone trudności, między innemi chodziło i o to, aby wielu zbiernych liberałów nie rzucić w objęcia nieubłaganej opozycji.

P. Katardżu przedstawił królowi listę, na której figurowały także imiona liberałów. Król nie przyjął wszakże tej listy, utrzymując, że gabinet koalicyjny nie ma żadnych widoków trwałości, i powierzył, w obec twierdzenia p. Katardżiu, że niepodobna utworzyć i gabinetu z jednolitych żywiołów, utworzenie nowego rządu prezydentowi senatu, dymisjonowanemu jenerałowi Floresku. Ale i ten nie mógł osiągnąć żadnego porozumienia między stronnikami i zapewnić sobie większości głosów w izbie, złożył więc już nazajutrz powierzony sobie mandat w ręce króla, który znów p. Katardżiu powołał.

W d. 10-ym b. m. późno wieczorem zdołał on nareszcie złożyć gabinet w sposób następujący: L. Katardżiu prezydjum i sprawy wewnętrzne; jenerał Manu wojna; Al. Lahovary sprawy zewnętrzne; N. Gherassi sprawiedliwość; G. Vernescu skarb; Gr. Pancescu roboty publiczne; C. Boerescu wyznania i oświata; G. Apostoleanu dobra państwowe. Gabinet czysto zachowawczy; do łona jego weszli wszyscy trzej konserwatyści z gabinetu Rosettiego i Carpa— mimo złożonego (z wyjątkiem pana Vernesku) na kilka dni przedtem oświadczenia, że pod żadnym warunkiem nie odłączą się od swoich dotychczasowych kolegów z ławy ministerjalnej.

Należy zaznaczyć i ten fakt, że kwestja polityki zewnętrznej i dalszej budowy fortyfikacyj grały w układach między różnemi osobistościami politycznemi główną rolę: innemi słowy powzięto ozstrzygające postanowienia o dalszym kierunku zewnętrznej polityki rumuńskiej. Wobec nieza

DLA LUDU.

Upewniają mnie, że tak zwane „ludowe" książki i wydawnictwa lud nasz naprawdę czyta. Oby tak było! Ja wprawdzie nie pochwalę się tem, abym kiedykolwiek widział chłopa czytającego książkę świecką, cieszy mię jednak szczerze, iż znam takich, których przyjaciele dziw ten na własne oczy oglądali.

Ale i ci ostatni przyznać mi muszą, że czytelnik, a co ważniejsza, nabywca książek, w sierniędze, należy u nas do wyjątków. Jest on odmianą sztucznie wytworzoną, jak naprzykład czarny tulipan, i za typ całego rodzaju uważanym być nie może.

Przedewszystkiem, chłop polski nie czyta dlatego, że po większej części czytać nie umie. Są między chłopami tacy, których noga nigdy progu szkółki nie przestąpiła; są inni, w których umysł najcierpliwszy nauczyciel nie potrafił wbić pojęcia o różnicy pomiędzy *a* i *b*.

Następnie, chłop umiejący czytać i—co już osobliwsze—mający pociąg do czytania, rzadko znajduje książkę, któraby go naprawdę zajęła.

Pod tym względem nasze piśmiennictwo tak zwane „ludowe" bardzo surowej poddaćby można krytyce.

Mniejsza o to, że wszystkie prawie książki dla wsi pisane są w mieście, ale to gorsza, że piszącymi są przeważnie mieszczuchy, znający lud z powierzchownego obejrzenia, lub nawet zgoła go nie znający.

Aby chorego wzmocnić, niedość jest zapisać mu befsztyk, porter angielski i żelazo. Trzeba przedtem jeszcze zbadać: co i w jakiej ilości żołądek jego trawi, oraz na co chory ma apetyt, a przed czem znowu ze wstrętem ucieka.

Otóż zdaje mi się, że u nas o tym przedwstępnym egzaminie zapomniano.

Natomiast rozwinięto gorączkową niemal działalność w kierunku przygotowywania wszelkiego rodzaju środków posilających.

Mamy tedy co niemiara kucharzy i kucharek, smażących befsztyki, gotujących buljony i wyrabiających przeróżne pigułki, w których skład wchodzi wszelka ludzka mądrość i wszelka ludzka cnota.

Gdyby wszystko to przeszło w krew naszego chłopa, mielibyśmy włościan, jakimi nie poszczycą się ani bliskie nam Czechy, ani daleka Francja, ani dalsze jeszcze królestwo Wielkiej Brytanji.

Wiadomo jednak, niestety, że tak nie jest...

Przyczyn, dla których chłop, umiejący i lubiący czytać, niechętnie zabiera się do fabrykowanej obecnie literatury ludowej, jest bardzo wiele.

Naprzód, traktowany on jest w niej bardzo często, jak dziecko.

Kto zna chłopa naszego, ten wie, że tą drogą nie trafia się z nim nigdy do ładu.

Droga to tembardziej niewłaściwa, że dziś mówi się aż do zbytku o obywatelstwie chłopa, nazywa się go bratem, mianuje potęgą, a nawet robi się zeń — bóstwo.

Książka, w której dojrzałego gospodarza lub „śwarnego" i skłonnego do mędrkowania parobka naucza się naprzykład, że budynek, w którym mieszka, nazywa się *chałupą*, zboże młócić trzeba *cepami*, a ptakiem czarnym, chodzącym za sochą, jest *wrona* — książka taka wyda mu się nudną, pisaną „po dziecińsku", a nawet rozgniewa go i obrazi.

Innym rodzajem, który chłopu naszemu nie trafi do smaku, jest książka przeładowana morałami.

Chłop lubi wszystko zamykać w formułki stałe. Wedle jednej z tych formułek, straż nad jego sumieniem należy wyłącznie do dwóch ludzi: proboszcza i sędziego gminnego. Poza temi dwiema powagami nie przyznaje nikomu prawa dawania sobie nauk. Jest hardy z natury i rządzi się zdrowym, „chłopskim" rozsądkiem. Hardość sprawia, że się byle komu powodować nie daje; zdrowy rozsądek ostrzega go, że gdy sumieniem jego różni ludzie kierować zaczną, zajdzie z pewnością — na manowce...

Morał więc musi być podawany takiemu czytelnikowi nie w formie katechizmowej i kazaniowej, lecz *en action*, to jest wypływać ma, o ile można jaknajlogiczniej i jaknajnaturalniej, z opowiedzianych faktów.

Najważniejszem jest jednak, aby książki, pisane dla ludu, odpowiadały jego rzeczywistym potrzebom.

Pozostawiając na stronie potrzeby moralne, którym (w przekonaniu chłopa) czynią zadość w zupełności nauki księdza proboszcza i doraźny wymiar sprawiedliwości przez sędziego gminnego, cóż naszego wieśniaka najbardziej interesuje?

Oto naprzód gospodarstwo rolne; następnie wskazówki ekonomiczne dotyczące jaknajkorzystniejszego spieniężenia produktów naturalnych.

Pomiędzy wydanemi w ostatnich latach książeczkami dla ludu znajdują się i takie, które potrzeby te uwzględniają i w mniejszym lub większym stopniu starają się je zaspokoić, książeczek wszakże takich jest stosunkowo niewiele, i jest ich też w ogólności zamało.

Gdyby tego rodzaju dziełka praktyczne i informu-

przeczonego wpływu króla zdaje się, że Rumunja i nadal pozostanie na zakreślonym torze i rozpoczęte fortyfikacje wykończy, zwłaszcza, że minister wojny, jen. Manu, jest ich gorącym zwolennikiem. Kwestja następstwa tronu jest bezpowrotnie umorzoną, a sposób załatwienia jej zatwierdziły jednogłośnie izba i senat, pomimo i że w ostatniej nateraz mają większość konserwatyści.

Książę Ferdynand Hohenzollern, drugi syn księcia Leopolda, brata panującego w Rumunji króla Karola, zaliczony został w poczet senatorów królestwa i jako następca tronu otrzymał urzędowy tytuł „księcia Rumunji".

Wszelkie zresztą wątpliwości co do kierunku polityki zewnętrznej znikną po upadku gabinetu Katardżiu, który niebawem nastąpić musi; gabinet ten natrafi na silną opozycję wszystkich stronnictw z wyjątkiem własnego. Z upadkiem junimistów upadły wszelkie projektowane reformy, które miały zapewnić krajowi dobrobyt, spokój i wszechstronny rozwój na wewnątrz i zewnątrz.

Dalszą zasługą gabinetu tego jest sprawa uregulowania następstwa tronu.

W *Monitor oficial* z dnia 24-go marca opublikowano dekret, na mocy którego księciu Ferdynandowi von Hohenzollern nadany zostaje tytuł: *Principe de Romania*, jako przyszłemu następcy tronu.

Tytuł ten wybrany nieco nieszczęśliwie. „Principe *de* Romana" znaczy po polsku „Książe z Rumunji", a takich książąt jest wielu.

To też *Adeverul* zauważył: „Można powiedzieć: „*Prinz von Preussen*", nie można jednakowoż tłumaczyć przyimku „*von*" po rumuńsku przez „*de*".

Br. Z.

Z teatru.

„Nasi poczciwi wieśniacy" Wiktoryna Sardou od lat pięciu zaledwie zeszli u nas z afisza, na którym ich utrzymywała dosyć długo wyborna gra artystów, z Żółkowskim i Królikowskim na czele. Komedja ta nie ma nic wspólnego z nowemi obyczajami, a wieś francuska taka, jaką maluje pisarz paryskii w niczem do naszej niepodobna. Sardou przedstawia walkę żywiołów lokalnych z intruzami z Paryża i grunt drobnych zawiści, plotek i swarów charakteryzuje przesadnie, ale istotnie komicznie; nić intrygi za to szwankuje bardzo, a od aktu czwartego robi się już wprost niemożliwą. Sytuacja młodego Morissona pochwyconego w nocnej porze w mieszkaniu baronowej i oskarżającego się o kradzież przed jej mężem, jakkolwiek nie nowa, mogłaby być prawdopodobną, gdyby niemiał zupełnie zresztą prawdziwego usprawiedliwienia, że przyszedł tam do Genowefy, o której rękę właśnie miał się na drugi dzień oświadczyć baronowi. To naciąganie i przeciągnięcie tego, co francuzi technicznie *les ficelles* w robocie scenicznej nazywają, jest jeszcze widoczniejsze, jak w „Małomieszczanach"; to też obie te komedje za najwadliwsze pod względem budowy u mistrza sceny, jakim jest Sardou, się liczą.

Nie trzymały się też długo w Paryżu, ale też nigdzie ich tak nie grano, jak u nas. Żółkowski w roli Morissona, ojca, ma prócz komicznych scen, kilka momentów lirycznych, a nawet dramatycznych, a genjalny komik rzadko dziś już ma pole wykazać taką wszechstronność swojego talentu. W „Jestem zabójcą" jest on prawie tragicznym, ale cierpienia Kokonkiewicza im są większe, tem większą budzą wesołość. Morisson płacze nad synem, drży o życie jedynaka i tem samem prawdziwie wyrasta do dramatycznej sytuacji. Żeby opowiedzieć jak Żółkowski gra tę jedną rolę, musiałbym wyczerpać więcej miejsca, niż mi go na całość przedstawienia wydzielono. To też nie będę szczegółowo pisał o pannie Czakiównie, która gra rolę Genowefy wdzięcznie i naturalnie, a objęła ją dawniej po niezastąpionej nigdy Popielce; ani o p. Tatarkiewiczu, zawsze młodym, pełnym zapału i uczucia w roli Henryka Morisson, ani o wybornym Grincheu p. Ostrowskiego i aptekarzu p. Szymanowskiego, a tylko z nowej obsady wymienię pannę Marczellównę i pana Ładnowskiego.

Przy pierwszych przedstawieniach dawniejszych tej sztuki, źle pojmując ważność roli baronowej, powierzono ją pannie Mireckiej. Całość szwankowała w tej obsadzie i dobrze, że ten błąd naprawiono, gdy koło baronowej koncentruje się cała akcja sztuki i tem samem postać samą na pierwszy plan stawia. Na tem stanowisku utrzymała ją też i panna Marczellówna grą wytworną, umiejętnie miarkowaną w trudnych przejściach, przez jakie autor baronowę, wbrew logicznej budowie sztuki, przeprowadza. Panna Marczellówna dowiodła raz jeszcze prawdy pewnika tylko przez miernych aktorów kwestjonowanego, że dla prawdziwego artysty nie ma złej roli; talent i praca z każdej choćby najgorszej coś zrobić mogą. Faktem jest, że baronowa we wczorajszej komedji jest rolą niezbyt świetną, a przez grę panny Marczellówny zrobiła się zajmującą.

P. Ładnowski ciężkie miał po Królikowskim zadanie i podołał mu tym razem zupełnie, a chwianie się trochę w początkowych aktach, tremie artysty, szanującego swój zawód i tradycje sceny, przypisuję. Baron p. Ładnowskiego nawet pod względem charakterystyki zewnętrznej bardzo mu się udał; w żadnej może z ról solowych p Ładnowski nie przedstawia się równie dystyngowanie.

Pomimo słynnej w tej komedji gry naszych artystów, publiczność po pięciu latach nie zapełniła teatru.

Żółkowski grał swój sławny akt czwarty przed przerzedzonemi krzesłami i lożami, niezajętemi nawet w połowie. Gdzietam jakie małpy zagraniczne pokazywali, dalibóg nie wiem; może o tem inna rubryka pisma objaśni.

Kazimierz Zalewski.

jące były między ludem bardziej niż dziś rozpowszechnione, nie padałby on tak łatwo ofiarą wszelkiego rodzaju oszustw, z łatwowierności jego zyski ciągnących. Pouczony jak ma sobie radzić w codziennych warunkach życia, nie dawałby się strzydz jak baran pisarzom gminnym, pokątnym doradcom, żydom miasteczkowym itd. itd.

Po zaspokojeniu potrzeb ludu, należy pomyśleć z kolei o jego upodobaniach.

Nie wszyscy z naszych pisarzy ludowych dokładnie je znają. Niektórzy naprzykład utożsamiają książki o chłopach z książkami dla chłopów i wyobrażają sobie, że „Placówka" Prusa zajmie w tym samym stopniu czytelnika prostego, co wykształconego. Inni podają ludowi w odpowiedniej przeróbce arcydzieło literackie (w rodzaju „Starej baśni" itp.), zapominając, że to, co nas zachwyca, chłopa może znudzić, że u niego stopień wrażliwości estetycznej jest zgoła inny, że bohomaz z kramu odpustowego podoba mu się stokroć lepiej, niż Madonna Sykstyńska, a gliniany kogut ze świstawką bardziej go zachwyci, niż Wenus z Milos.

Cóż więc w sferze wrażeń artystycznych—sprowadzonych, rozumie się, do formy jaknajprostszej—chłop nasz lubi?

Lubi on przedewszystkiem—dowcip. Na nieszczęście, dowcip ten jest tego rodzaju, że go w „księgi włożyć" nie podobna. Nie cofnąłby się może przed nim Rabelais, ale czasy jego już minęły.

Lubi wreszcie cudowność, a więc wszelkiego rodzaju bajki o rzeczach niebywałych, o upiorach, czarownicach, zbójach pokutujących, królewnach zaklętych.

Oto kilka spostrzeżeń z konieczności pobieżnych i niedomówionych, które może piszący dla ludu pod uwagę wziąć zechcą.

Wiktor Gomulicki.

W obronie zdrowia i... nosa.

Przepraszam cię, szanowny czytelniku, za oderwanie twój pilnej uwagi od rzeczy mniej lub więcej wzniosłych, mniej lub więcej rozkosznych, które umysł twój zajmują w tej chwili i zwrócenie jej na nieponętny przedmiot, o którym niżej. Cóż jednak począć. Goethe powiedział przecież:

„Die Flöhe und die Wanzen
Gehören auch zum Ganzen,"

więc też i sprawa, którą tu poruszę, zasługuje, by się nią przynajmniej w wyjątkowych razach zajmowano. To powiedziawszy na swoje usprawiedliwienie, postaram się być treściwym i przystępuję do rzeczy.

Kanalizacja ma zabrać z Warszawy wszelkie nieczystości, by je wrzucić do Wisły pod Bielanami. Przeciwko takiemu załatwieniu się z tą sprawą podnosiły się kilkakrotnie głosy poważnej opozycji, dowodzące, że zatapiając wielką masę nieczystości miejskich, zubożymy podmiejskie rolnictwo i ogrodnictwo.

W samej rzeczy: doskonałe plony, intensywna uprawa rolna we wsiach, o parę nawet mil od Warszawy odległych, a nadewszystko świetny stan ogrodów owocowych i warzywnych, zawdzięczać należy obfitości nawozów. Jeżeli zwrócimy pilniejszą uwagę na ogrody warzywne, które szerokim pasem otaczają nasze miasto i dostarczają mu obfitej, a przytem bardzo taniej roślinnej strawy, to łatwo upewnić się możemy, że niezwykły ich rozwój datuje się od chwili zaprowadzenia t. z. „bezwonnych" aparatów, czyli od chwili zastosowania nieczystości miejskich, jako nawozu pod waarzywa.

O wartości tego wybornego nawozu, który wydaje zadziwiające rezultaty, jeżeli właściwie jest użyty, na tem miejscu mówić nie możemy. To pewna, że istotnie zbogaca on ziemię i czyni możliwą wysiloną uprawę na drobnych ziemi kawałach.

Zużywanie tego rodzaju nawozu do mierzwienia roli jest dwustronnie pożytecznem: oswobadza bez ustanku miasto z nieczystości, a jednocześnie dostarcza mu znacznych ilości pokarmów roślinnych po cenach możliwie niskich. Wobec tego pożądanem byłoby, żeby dotychczasowy system wywózki nieczystości istniał jaknajdłużej. Powiemy ku pociesze interesowanych, że nie potrzebują się lękać o jego upadek, chociaż bowiem kanały zaczną funkcjonować, to przecież nieprędko kanalizacja całe miasto z ludniejszemi przedmieściami obejmie. Tam więc, dokąd kanały nie sięgną, dzisiejszy systemat trwać będzie.

Lecz obok dobrych, są tu także i złe strony, o czem wiedzą czytelnicy, mający nieszczęście przepędzać lato pod Warszawą?

Z którejkolwiek strony wjeżdża się w lecie do naszego miasta, nos przywykły do balsamicznego powietrza lasów lub łąk, tej perfumerji przyrody, naraz doznaje niezmiernie przykrego uczucia. Zdaje ci się, żeś wjechał w siedlisko zarazy, jednej z tych, które dziesiątkowały biedną ludność miast średniowiecznych. Czasami natrafia się tylko na węższe lub szersze pasy cuchnącego powietrza, niekiedy wiatr je chwilami przynosi, niekiedy jednak bywa, że cała okolica na przestrzeni kilku wiorst jest formalnie zatruta, tak, że zdaje się, jakoby coś do piersi powtórnie oddech wtłaczało.

Stan taki bynajmniej nie jest przypadkowym; powraca on chronicznie, powtarza się bardzo często, w niektórych miejscach jest prawie normalnym. Życie w takiem zatrutem powietrzu jest męczarnią, a jednak oddychać niem muszą tysiące, pomiędzy nimi i tacy, którzy w pobycie w willach i wioskach podmiejskich szukają zdrowia i ulgi dla siebie i wątłych swych rodzin.

Trudno pojąć cierpliwość czy nieporadność tylu ludzi, którzy skarżą się bezustannie na ten stan nieznośny, ale tylko pocichu. Czas zwrócić na to uwagę tych, od których usunięcie złego zależy, a wskazać złe bardzo łatwo. Wywożenie nieczystości w beczkach odbywa się bez przerwy przez cały rok. W zimie jednak zatrucie powietrza jest względnie najmniejsze.

Niektóre cuchnące gazy w niskiej temperaturze skraplają się, miazmaty obumierają, wreszcie woda, stanowiąca główny składnik odchodów, zamarza. Jeżeli na wylane nieczystości spadnie śnieg, pochłania on gazy tak jak to czyni każde ciało porowate. Na wiosnę i w jesieni wylane na rolę odchody zostają wkrótce przyorane lub przykopane. Z chwilą, gdy je ziemia pokryje, pochłania ona cuchnące gazy nader szybko i tak dokładnie, że tylko z bardzo bliska coś jeszcze przez dni parę czuć się daje. W tych jednakże porach roku mierzwę taką trzeba kupować, a potrzebujący płacą za beczkę po kop. 15—20.

Lecz skoro tylko całą ziemię uprawiono, naraz przedsiębiorcy nie mają gdzie wylewać nieczystości. Zmuszeni niemiłą koniecznością podziania gdzieś tego, co z miasta wywieść są obowiązani (bo dobrą za to biorą zapłatę), wydzierżawili oni za rogatkami petersburskiemi, grochowskiemi, jerozolimskiemi itd. „*składy*", szumnie nazwane „fabrykami pudrety".

Wiadomo, że pudretą zwą się odchody, pomieszane w znacznej ilości z ziemią suchą próchnicową (np. torfową), która pochłania z nich całą wodę i wszystkie gazy o przykrym zapachu.

Dobra pudreta jest pozbawiona woni i stanowi wyborny nawóz.

Lecz w składach, o których mowa, pudrety się nie robi. Są to tylko szeregi głębokich dołów, w które zlewa się tysiące beczek i od czasu przykrywa je cienką warstwą słomy, zwłaszcza gdy spodziewaną jest wizyta rewidentów. Doły te są strasznym ogniskiem zabójczych wyziewów, wie o tem każdy kto przejeżdżał choćby w 5 wiorstowej od nich odległości, jeżeli miał nieszczęście natrafić na wiatr od nich wiejący.

To jest jedna przyczyna złego. Istnieje jeszcze i druga. Oto którykolwiek z rolników lub ogrodników podmiejskich uprzątnie z kawała ziemi plon jakiś, zaraz pozwala na rolę wylać pewną ilość beczek odchodów i najczęściej zajęty czem innem, nie śpieszy przyorać tej straszliwie cuchnącej masy.

Nadchodzi wiosna, więc wkrótce praktyki, które opisaliśmy, zaczną się znów dokonywać naokoło Warszawy, jak od lat tylu. Czy tak być może i powinno, niech odpowiedzą ci, od których zależy pozwolić lub zabronić tych szkodliwych dla ogółu manipulacyj.

Co do nas, w imieniu wszystkich podmiejskich mieszkańców, którym chroniczny katar powonienia nie odjął, w „imieniu setek a może i tysięcy letników" prosimy ogólnie:

a) by tak zwane „fabryki pudrety" przeniesione zostały w okolice małozaludnione, a oprócz tego, by w nich naprawdę całą masę cuchnącą zamieniono natychmiastowo na bezwonną przez zasypanie ciałami proszkowatemi;

b) by wylewanie nieczystości na pole i ogrody dozwolone było jedynie od 1-go maja, a następnie niewcześniej, niż do połowy października. W porze letniej żaden „bezwonny" przyrząd Bergera nie może być cierpianym na żadnej nawet drodze publicznej, z wyjątkiem tych, które do „składów" prowadzą.

Gdyby skargi nasze skutku nie odniosły, będziemy je powtarzali aż do skutku. *E. J.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w petersburskiem towarzystwie wolno-ekonomicznem odczytano w tych dniach referat o założeniu w Rosji banku wywozowego dla handlu zbożem.

= *Nowosti* donoszą, iż kolej fastowska została ostatecznie nabyta przez kapitalistów holenderskich.

= Ministerjum finansów otrzymało, jak donoszą dzienniki petersburskie, podanie od fabrykantów kwiatów sztucznych o podwyższenie cła od kwiatów gotowych, przywożonych z zagranicy, bez zastosowania tej podwyżki do oddzielnych części i materjałów, używanych do wyrobu kwiatów.

= Z rozporządzenia władzy więziennej, używanie aresztantów do robót ulicznych zostało zaniechane; według bowiem opinji inżenierji miejskiej, praca więźniów nie opłaca utrzymywania dozorującego tych robotników konwoju.

= W tych dniach, jak zawiadamia p. o. oberpolicmajstra miasta Warszawy w rozkazie dziennym do policji wykonawczej, zdarzył się wypadek ograbienia wozu z towaru przez niewiadome indywidua. Po zameldowaniu o tem, starsi dozorcy policyjni, pod pozorem zajęć na wieczornej sesji, nie przedsiębiorąc żadnych środków, zwrócili poszkodowanego do urzędnika cyrkułowego, który, będąc zajęty innemi sprawami, polecił skarżącemu poczekać; tymczasem ajenci śledczy, po udaniu się na miejsce przestępstwa i przekonaniu się, iż towaru na wozie niema, uważali, iż poszukiwanie rabusiów oraz towarów jest rzeczą niemożliwą i bezcelową. Wobec powyższego, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym wyjaśnić starszym dozorcom policyjnym, że wszelkie zawiadomienia osób poszkodowanych winni przyjmować bezzwłocznie, a donosząc o tem swej władzy, obowiązani są jednocześnie rozpocząć poszukiwania i śledztwo.

= Służba policyjna otrzymała polecenie sprawdzić, w których punktach kolei konnej utworzyły się w bruku wyboje i skłonić zarząd tramwajów do przedsięwzięcia odpowiednich reparacyj najpóźniej w ciągu 7-iu dni.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie składać co miesiąc szczegółowe raporta do urzędu lekarskiego o wszystkich nowo otwartych zakładach spożywczych, jak również o tych, które zamknięto lub przeniesiono w inne miejsce.

= Z powodu wzmocnionego przed świętami palenia w piecach piekarskich, cukierniczych i kuchennych, naczelnikowi straży ogniowej polecono zarządzić rewizję kominów, komisarze cyrkułowi zaś obowiązani są ostrzedz mieszkańców, aby się ostrożnie obchodzili z ogniem dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

= Z liczby 250-iu posesyj, zrewidowanych przez komisje sanitarne, w 18-tu znaleziono nieporządki i pociągnięto właścicieli do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 12-tu gospodarzy na kary pieniężne w sumie 157 rs.

= *Gaz. pol.* donosi, iż zarząd okręgowy artylerji ogłasza w organach urzędowych licytację na dostawę materjałów wartości rs. 8,000, potrzebnych do budowy celów w czasie praktycznych ćwiczeń artylerji na polach, należących do obozu w Rembertowie. Pola te, ciągnące się od osady Okuniewa aż pod Miłosnę, mają około dwóch mil długości; oprócz więc ćwiczeń artylerji, po 13-ym lipca odbywać się tam będą zbiorowe manewry jazdy w dwóch partjach. Pierwsza składać się będzie z 3-ej brygady kawalerji gwardji, kozaków kubańskich, konsystujących w Warszawie i oraz 5-ej, 6-ej dywizji jazdy wraz z artylerją (ogółem 62 szwadrony i 5 baterýj), zgromadzonej w tym celu z gub. łomżyńskiej, płockiej, warszawskiej i kaliskiej. Druga partja złożona będzie z 13-ej i 14-ej dywizji jazdy, oraz 1-ej dywizji kozackiej wraz z artylerją (ogółem 72 szwadrony i 6 bateryj), które przybędą z gub. piotrkowskiej, kieleckiej, radomskiej, siedleckiej i lubelskiej. Wymienione wojsko rozkwateruje się po wsiach okolicznych wzdłuż traktu brzeskiego od Warszawy do Nowomińska.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zapisy, zawarte w testamencie ś. p. Michała Chodorowskiego, na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, a mianowicie: kapitału 15,000 rs. i połowy reszty całego majątku, jaka się okaże po zaspokojeniu wszystkich innych legatów.

= Począwszy od dnia jutrzejszego do poniedziałku po niedzieli przewodniej posiedzenia sądowe w trybunale handlowym będą zawieszone.

= W d. 5-ym maja, tj. w niedzielę, ma się odbyć o godz. 1-ej w południe, w sali resursy obywatelskiej, ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. Przedmiotem zajęć będzie sprawozdanie za r. 1888-my, oznaczenie dywidendy oraz normy pożyczek i wysokości procentów, niemniej wybory na miejsce wychodzących dyrektora i jego zastępcy, tudzież komisji rewizyjnej na r. 1889-ty. Gdyby posiedzenie w terminie powyższym do skutku nie doszło, odbędzie się ono bez ponownych o powtórnym terminie ogłoszeń, w d. 12-ym maja, o godz. 1-ej w południe, w tymże samym gmachu resursy obywatelskiej.

= W kościele św. Krzyża, oprócz dam, wymienionych w podanej dziś rano liście kwestarek, zbierających ofiary na rzecz Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, w piątek i sobotę, znajdować się będzie z hr. Uruskich Marja ks. Czetwertyńska.

= W kantorze tutejszym banku państwa zwolnieni zostali na żądanie własne: asystent kasy wydziału loteryjnego, p. Rykowski, i adjunkt wydziału tego, p. Zalewski. Na miejsce p. Rykowskiego mianowano p. Procenko, adjunktem zaś został p. Babin.

— Nadzwyczajni profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Stolnikow i Mientin, mianowani zostali profesorami zwyczajnymi; kandydat nauk przyrodniczych, A. Siemanow, objął obowiązki laboranta przy katedrze chemji.

= W dniu wczorajszym powrócili z Petersburga do Warszawy: komendant miasta, jenerał-lejtnant Kuźmin, i zarządzający warszawskim oddziałem Banku państwa, rz. r. st. bar. Driesen.

= Senator, rz. r. t. Wiktor Arcimowicz, w dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga do Warszawy.

= Jeneralny konsul niemiecki, bar. von Rechenberg, i konsul włoski, Mieczysław Epstein, powrócili do Warszawy.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, w dniu wczorajszym powrócił z Wiednia do Warszawy.

= *Praw. wiestn.* pomieszcza nominację zarządzającego płocką izbą skarbową, rz. r. st. Freilebena, na prezesa komisji emerytalnej w Królestwie Polskiem; miejsce p. Freilebena zajmuje naczelnik wydziału kaliskiej izby skarbowej, r. st Koriecki.

= Otrzymaliśmy wczoraj olbrzymi, dokładny plan wystawy międzynarodowej w Paryżu, który osoby zainteresowane mogą oglądać każdodziennie w biurze naszej redakcji.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dnia wczorajszego we Wrocławiu zmarł po długich cierpieniach hr. Józef Żołtowski, b. poseł do parlamentu niemieckiego.

Urodzony w Poznaniu 1847-go r., był synem niedawno zgasłego ś. p. Adama i Celiny z hr. Czarneckich.

Kształcił się we wzorowej szkole Marji Magdaleny, później uczęszczał na uniwersytet w Hali i w Lipsku.

Społeczeństwu naszemu oddawał liczne usługi, jako pracowity członek i zacny obywatel.

Był stałym orędownikiem kilku czasopism i zasilał *Ziemianina.*

Po kilkakroć w organach codziennych zabierał głos w kwestjach bieżących.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzoną być ma obecnie pięcioaktowa komedja Aleksandra Mańkowskiego p. t. „Dziwak", drukowana w odcinku *Gazety polskiej.*

Po świętach rozpoczną się próby z tego utworu.

* Z operetki Toulmouche'a „Noc przedślubna" rozpoczęto próby w teatrze Małym.

Wystawienie tej nowości nastąpić ma za miesiąc.

* Na czas dorocznego urlopu p. Myszugi gościć ma w operze naszej p. Aramburo.

Układy z interesującym tenorem hiszpańskim są w toku.

* Z zagranicy dochodzą nas wieści o powodzeniu, jakiego doznaje tam pani Brajninowa.

Artystka śpiewała w ostatnich czasach w Hadze, Lejdzie i Amsterdamie, obecnie zaś gości w Bazylei, a krytyka miejscowa odzywa się o niej z wielkiemi pochwałami.

Z początkiem maja pani Brajninowa śpiewać będzie w Pradze czeskiej, poczem uda się na występy do Lwowa.

* Miłośników prawdziwego *bel canto* czeka w tych dniach biesiada artystyczna, jakich mało.

Urocza Sigrid Arnoldson znowu przybyła do nas i w d. 23-im b. m. (trzecie święto wielkanocne) daje jedyny w Warszawie swój koncert.

Ztąd udaje się znakomita śpiewaczka do Paryża, gdzie w czasie wystawy ma dać 30 koncertów w imprezie Fischhofa.

Artystka za każdy koncert pobierać będzie 5,000 franków.

* P. Józef Kotarbiński udaje się do Krakowa na kilka występów gościnnych.

Utalentowany artysta będzie grał w „Urjelu Akoście", „Hamlecie", „Zbójcach" i „Intrydze i miłości".

Pierwszy występ p. K. na scenie krakowskiej w poniedziałek wielkanocny.

* Towarzystwo muzyczne wystąpi z najbliższym wieczorem środowym — dopiero po świętach d. 24-go b. m.

= Muzyka wielkotygodniowa.

W dalszym ciągu wzmianek o muzyce wielkotygodniowej otrzymujemy nowe szczegóły.

W wielką sobotę, w kaplicy Opieki N. Marji P. (penitentek) przy ulicy Żytniej pod nrem 1-ym, pomiędzy godzinami 4-tą i 6-tą po południu kwartet wiolenczelowy wykona utwory religijne pod dyrekcją p. Goebelta.

Tegoż dnia w kościele po-dominikańskim przy ulicy Freta, o godzinie 4-ej po południu, utwory religijne wykonają: panna Rosseówna i Bothówna (śpiew) oraz pp. Aleksandrowicz (skrzypce) i Dobraczyński (śpiew), tudzież kwartet, złożony z artystów opery.

= Malczewski.

Z powodu artykułu Ludwika Jenikego p. t.: „Malczeski czy Malczewski" otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

Racz przyjąć parę słów wyjaśnienia od członka rodziny autora „Marji".

Jak świadczą legitymacje i akta pozostałe z różnych czasów, piszemy się zawsze przez literę *w.*

Łączę i t. d.

Mieczysław Skarbek Malczewski."

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbyło się posiedzenie członków zarządu pod przewodnictwem barona Bruininga.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniej sesji, wysłuchano raportu kasowego, z którego się okazuje, że w miesiącu marcu wpłynęło 416 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), wydatkowano zaś 321 rs., na kwiecień więc fundusze Towarzystwa wynosiły 6,787 rs.

Po odczytaniu przez członka zarządu, adwokata Schreyera, listu dyrektora ogrodu zoologicznego, p. J. M. Kamińskiego, z podziękowaniem za nadesłane przez p. Wachego, opiekuna cyrkułowego, ptaki, skonfiskowane na rynkach targowych, zarząd postanowił wyjaśnić, ile było wszystkich skonfiskowanych ptaków i co się z resztą stało.

Z przedstawionego sprawozdania, dotyczącego działalności ambulatorjum, okazuje się, iż w miesiącu marcu przyprowadzono 40 chorych koni i 10 psów.

Sprowadzony już z Erfurtu aparat dra Kleinschmidta do zabijania bydła oddano członkowi zarządu, lekarzowi weterynarji, p. Sztychlowi, z poleceniem sprawdzenia użyteczności przyrządu w praktyce i zdania relacji, czy ów aparat wartoby wprowadzić obowiązkowo w tutejszych rzeźniach.

Na odbytem balotowaniu przyjęto na członków Towarzystwa pp.: Stanisława Rzewuskiego, obywatela z lubelskiego, i Adolfa Imrotha, fabrykanta z Warszawy.

W końcu uchwalono odbyć w miesiącu maju ogólne zebranie członków Towarzystwa w mieście Łodzi, pod przewodnictwem barona Bruininga i przy współudziale członka zarządu, adwokata Schreyera, w celu uporządkowania interesów i rozwoju Towarzystwa.

= Na wystawę paryską.

Osoby, pragnące zwiedzić wystawę paryską, będą mogły uzbroić się w katalog specjalny naszych wystawców, który ukaże się w przyszłym tygodniu.

Katalog ten, przygotowany starannie przez p. Adolfa Kossowskiego, sekretarza komitetu wystawy, zawiera nadto przewodnik po wystawie i po stolicy świata, odznaczający się skrzętnie zebranemi wiadomościami, opartemi na danych urzędowych, a dotyczącemi przejazdu do Paryża na Berlin lub Wiedeń, pobytu tamże, zwiedzenia wszelkich muzeów i t. d.

Plan sytuacyjny wystawy będzie również dołączo-

ny do przewodnika, który ukaże się w dwóch językach, wraz z działem ogłoszeń.

Indépendance Belge poświęciło temu wydawnictwu sympatyczną wzmiankę.

P. Kossowski w d. 25-ym b. m. udaje się do Paryża, celem obejrzenia wystawy naszych eksponentów i po 6-dniowym pobycie powróci do Warszawy.

= Prelegentka.

Pani Amalja Edwards, znakomita orjentalistka, wybiera się z odczytami do Petersburga.

Po drodze zatrzyma się w Warszawie i mieć tu będzie prelekcję o starożytnościach egipskich.

= Do cyrku.

P. Busch nabył niedawno do tresury parę pięknych ogierów 4-letnich, anglo-arabów, od p. Wiktora Kotarbińskiego z Równego, w radzymińskiem.

Wkrótce więc oglądać będziemy w cyrku... konie hodowli krajowej.

= Nasz roznosiciel.

Zgłosiła się do naszej redakcji niejaka Józefa Kiełbuszewska z wiadomością o losach swojego syna, który jeszcze w r. 1873-im, mając wówczas 13 lat wieku, roznosił *Kurjera warszawskiego*.

W rok później Józef Kiełbuszewski wzięty został do terminu kotlarskiego przez jakiegoś krewnego, posiadającego własny warsztat w Bytomiu na Szląsku.

Wyzwolony na czeladnika, Kiełbuszewski puścił się na wędrówkę po Europie i osiedlił się ostatecznie w Holandji.

Obecnie ex-roznosiciel *Kurjera* posiada własną fabrykę w Amsterdamie do współki z teściem swoim, gdyż niedawno ożenił się z bogatą holenderką.

K. zawsze o matce pamiętał, przysyłając staruszce od czasu do czasu znaczne nawet kwoty, teraz zaś postanowił swoją rodzicielkę sprowadzić do Amsterdamu.

Kiełbuszewska, prosta i bojaźliwa kobiecina, obawia się sama puścić w podróż za granicę, a syn jej nie może zajęcia porzucić.

Proszeni więc jesteśmy przez matkę naszego ex-roznosiciela o zapytanie, czyby kto z warszawian, wybierający się w tej porze do Holandji, nie zechciał Kiełbuszewską w drodze się zaopiekować?...

= „Sztuczne” grzyby.

Znane już są warszawskim gosposiom słomą wypchane, a „pod sekretem” sprzedawane zające, znane osełki łoju, masłem posmarowane i za masło zbywane, znane wreszcie „ogniotrwałe” węgle w postaci kamieni i rozbełtane wapno, rolę mleka odgrywające.

Nieznane jednak były dotąd „sztuczne“ grzyby, które właśnie w tych dniach pojawiły się na targach warszawskich.

Grzyby owe wyrabiane są z korzeni grzybowych, które po wysuszaniu, a następnie kilkogodzinnem namoczeniu, wciskane są widocznie w osobne formy, które im kształt grzyba nadają.

„Sztuczne” takie grzyby snadź pojawiły się na targach w znacznej obfitości, skoro w jednym tylko funcie grzybów, zakupionych przez p. S., znaleziono ich ni mniej ni więcej jeno 10 łutów.

Za funt owych „wyrobów” płaci się rs. 1.

= Dog.

Jeden z tutejszych fabrykantów chowa wielkiego i nadzwyczaj złośliwego doga, który nieodstępnie znajduje się przy swoim panu.

W godzinach przyjęcia interesantów pies leży na podłodze w gabinecie pana ***, rzucając się na każdego.

W tych dniach członek Towarzystwa dobroczynności, p. W., znalazłszy się w gabinecie fabrykanta, został przewrócony przez doga, przyczem, upadając, o kant szafy boleśnie skaleczył głowę.

Nazajutrz przemysłowiec p. B. H. otrzymał sińce na czole od uderzenia żelaznym kagańcem faworyta.

„Uprzejmy” gospodarz nie raczył nawet przeprosić poszwankowanych za wybryki doga.

Nieprawdopodobne a jednak...

= Kradzieże.

W mieszkaniu G. Mirla pod nrem 37-ym na Łuckiej, spełniono kradzież 5-iu świeczników srebrnych i garderoby wartości kilkuset rubli.—W przejeździe tramwajem okradziono jednocześnie Stanisława i Augusta Winnickich, ojca i syna; pierwszemu z nich wyciągnięto portmonetkę, zawierającą oprócz kilkunastu rubli, weksel na rs. 500, drugiemu zaś papierośnicę srebrną. — Z wozowni pod nrem 67-ym na Nowym-Świecie skradziono fartuchy powozowe.—W jednym domu, pod nrem 11-ym na Długiej, spełniono dwie kradzieże, a mianowicie: z mieszkania Teofila Winnickiego wyniesiono trzy świeczniki, kilka tuzinów talerzy, filiżanek, spodków, oraz cukiernicę srebrną, z komórki zaś pani Balbiny Zalewskiej skradziono indory.

= Kradzież.

W nrze 106-ym donieśliśmy o kradzieży gotówki i przedmiotów ogólnej wartości rs. 211 przy ulicy Solnej.

Poszkodowaną w tym wypadku jest pani Iwonna Blangy, nie zaś, jak przez pomyłkę podano, Jan Blazy.

= Przytrzymany.

Dziś rano policjant Piotr Kuzowkin, stojąc na posterunku przy ulicy Gnojnej, spostrzegł uciekającego człowieka, za którym od Żelaznej Bramy biegło kilka osób.

Był to Icek Dzierlatka, złodziej kieszonkowy, który spełnił kilka operacyj, korzystając z tłoku, panującego na targu przedświątecznym.

= Obruszenie.

Nocy dzisiejszej w posesji pod nrem 9-ym przy ul. Niecałej obruszyła się studnia i grozi zawaleniem.

Miejsce to ogrodzono dla uniknięcia wypadku.

= W mieszkaniu.

Tak prosta czynność, jak zawieszanie firanek, stała się powodem dwóch wypadków w mieszkaniu państwa Zenerskich przy ul. Królewskiej.

Firanki zawieszała służąca, Józefa Kruszewska, a sztuczne rusztowanie podtrzymywał froter, Michał Płoński.

Z powodu osunięcia się krzesła Kruszewska spadła i złamała nogę, Płoński zaś, silnie popchnięty, upadł i zranił się dotkliwie w prawą skroń o kant jakiegoś sprzętu.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczoru pod drzwiami szpitala wolskiego podrzucono niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Wiktora Ociesaka, stolarza, na Nowej Pradze, przewróciła się lampa, a od rozlanej nafty zapaliły się papiery.

Ociesak, gasząc ogień, zapalił na sobie ubranie.

Domownicy ogień w samym zarodzie stłumili, lecz Ociesak boleśnie poparzył sobie twarz i ręce.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej terespolska zawiadamia, iż rozpoczęto przyjmowanie towarów, wysyłanych w związku warszawsko-wołżsko-kaspijskim do portów morza Kaspijskiego i przystani Wołgi.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 7½ wieczorem, w Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się ósme posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Podczas świąt na wystawie sztuki w Sukiennicach wystawiony będzie cykl 12-tu nowych obrazów Jana Matejki, przedstawiających ważniejsze momenta z dziejów cywilizacji i oświaty u nas dawniej.—Sfery naukowe zamierzają w maju r. b. obchodzić 58-mą rocznicę pracy znakomitego zbieracza pieśni i podań ludowych, Oskara Kolberga. Dzieła jego, niespożytej dla badaczów wartości, wyszły w ogólnej liczbie przeszło 25-iu tomów, nakładem Akademji umiejętności. Nie zawadzi dodać—i nie może to być ujmą dla sędziwego uczonego—iż, o ile mi wiadomo, materjalne jego położenie wiele pozostawia do życzenia, najodpowiedniejszem więc uczczeniem prac jego i doniosłych zasług byłoby, zdaje się, zabezpieczenie mu znośnego bytu. — P. Maurycy Stankiewicz, znany już z prac bibljograficznych młody pracownik, otwiera tu w najbliższym czasie wzorową antykwarnię, która ułatwiać będzie uczonym nabywanie rzadkości bibljograficznych i dostarczać dzieł wyczerpanych w handlu księgarskim. W naukowych sferach miasta myśl urządzenia takiego zakładu bardzo życzliwie została przyjęta, a założyciel odrazu liczyć może na poparcie ze strony zarządów bibljotek: jagiellońskiej, Akademji, Czartoryskich i lwowskiej Ossolińskich.

× **Jubileusz Kossaka.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 16-ym b. m.: Jubileusz Juljusza Kossaka obchodzony będzie uroczyście przez cały świat artystyczny w czerwcu r. b. Inicjatywą obchodu i pracami przygotowawczemi zajął się tutejszy klub artystów malarzy i rzeźbiarzy, a nie, jak mylnie przypuszczają, krakowskie Koło literacko-artystyczne, którego jubilat jest prezesem. W tych dniach „Koło”, z powodu imienin Kossaka, dorocznym obyczajem, wydało dla niego skromną ucztę, nie mającą wszakże nic wspólnego z jubileuszowym obchodem, na czerwiec przygotowywanym. Wskutek mylnych pogłosek o jubileuszu, teraz już nadchodzą częściowo gratulacje dla Kossaka. Do albumu pamiątkowego, jaki od artystów naszych wręczony ma być Kossakowi, nadesłano dotąd przeszło 80 bardzo pięknych prac. Pożądanym jest pośpiech w nadsyłaniu fotografij i szkiców pod adresem: „Klub malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie”, od szybkiego bowiem zebrania materjału zależeć musi przyśpieszenie obchodu.

× **Hr. Emil de Najac,** znany w świecie autor dramatyczny, zmarł w dniu 11-ym b. m. w Paryżu. Urodzony w r. 1820-ym w Lorient, jako młody chłopak zjechał do stolicy Francji, a przedstawiony tamże Scribemu, rozpoczął działalność swoją dla sceny, działalność, która obfite bardzo przyniosła plony. Oprócz dzieł pisanych na własną rękę, jak „*Un mari en 150*”, „*Une croix dans la cheminée*”, „*Dux veuves pour rire*”, „*Le réveil du mari*”, „*La poule et ses poussins*” i wiele innych. Najac współpracował ze Scribem („*Frileuse*”, „*Fille de trente ans*”), Aboutem („*Un mariage de Paris*”, „*Nos gens*”, „*Le Capitaine Bitterlin*” „*Gaetana*”), Hennequienem („*Bébé*”, „*Nounou*”), Millaudem („*Niniche*”, „*le Fiacre 117*”), Sardou („*Divorçons*). Zmarły pisywał także nowele. Jedną ze sztuk Najaca, „*Au pied du mur*”, p. t. „Przyparty do muru”, przełożył Bronisław Zawadzki; sztuka powyższa wystawioną była we Lwowie w r. 1872-im.

× **Także reklama.** Czytamy w *Figarze*, co następuje: „Wiadomo już dzisiaj, dlaczego jenerał Boulanger wyjechał do Belgji. Długi czas, mimo próśb przyjaciół, uczynić tego nie chciał, twierdząc, iż nie obawia się więzienia. Jako zawsze przewidujący, zamówił sobie nawet za pośrednictwem pp. Bonnard-Ridault, ajentów swoich wyborczych, u p. Van Houten tygodniową dostawę przewybornego kakao tej firmy. Ale oto jenerał dowiedział się następnie, że zarząd więzienny nie zezwoli mu delektować się w celi zbytkownym przysmakiem. Wobec tego przywódca narodowej partji ustąpił. Zmuszony wyrzec się kakao Van Houtena', wolał raczej opuścić Francję i używa go obecnie bez przeszkody w Belgji, tak, jak używać go będzie, gdziekolwiekbądź w przyszłości losy go zapędzą.”

× **Sprytna pułapka.** Dwóch dżentelmenów z Nowego Jorku, fotograf i inżenier złożyli w tych dniach w „Patent-Office”, w Waszyngto,nie drobny przyrząd, nazwany przez nich „detektywem fotograficznym”. Aparat składa się z małej, zwyczajnej skrzynki, dającej się z łatwością przymocować do pierwszego lepszego kąta w pokoju. Ze skrzynki po ścianie przeciągają się dwa druty, połączone z przyrządem elektrycznym, które następnie prowadzą do kuli szklanej, umieszczonej poza skrzynką. Kula ta za pomocą odpowiedniego mechanizmu poruszać się daje w górę i na dół. To stanowi jądro przyrządu, następnie zastawia się sidła, t. j. drobnemi drucikami, rozsnutemi po ścianach i podłodze, łączy się aparat w skrzynce z drzwiami w mieszkaniu, oknami, kasą ogniotrwałą, jeżeli jest, a jeżeli jej nie ma, to z biurkiem lub szafą, w której się przechowuje pieniądze. Wyobraźmy sobie teraz, iż do pokoju, tak zaopatrzonego, w celach względnie moralnych dostaje się złodziej. Poruszył drzwiami, czy oknem, nadeptał jeden z drucików na podłodze, lub dotknął palcem którego na ścianie, a wnet otwiera się klapa w skrzynce, kula szklana podnosi się tryskając promieniem światła elektrycznego i oto w oka mgnieniu rzezimieszek został odfotografowany. Gdyby, przypuśćmy, domyślił się, o co idzie i chciał zniszczyć skrzynkę, to trzebaby mu się bardzo śpieszyć, bo zaraz po odbytej operacji osobny mechanizm usuwa kliszę ze skrzynki ku ścianie i zamyka ją za żelaznemi drzwiczkami. Zresztą w ogóle złodziej niewiele ma przed sobą czasu, w przyrządzie bowiem znajdują się elektryczne dzwonki i budzą lokatorów, wzywają na pomoc. Ciężki to orzech do zgryzienia dla amatorów nocnych wycieczek, „policja ich zna” z widzenia bodaj, a mając fotografję w ręku, znajdzie i oryginał.

× **W zakładzie fryzjerskim.** *Gość* (do jednego z fryzjerów): I znowu skaleczyłeś mnie pan. Jeżeli tak będziecie golili, to stracicie wszystkich klijentów.—*Fryzjer*: To też pryncypał tylko *przechodnich* pozwala mi golić.

— *Sprostowanie.* — W odpowiedzi p. Stanisława Witkiewicza drukowanej w numerze wieczornym *Kurjera* z dnia wczorajszego, zaszły następujące pomyłki: w ustępie pierwszym opuszczono wyraz „niechcący przyznali *rację*”, zaś w ustępie czwartym zamiast *znawstwo* fachowe, wydrukowano *malarstwo* fachowe.

Na nędzę wyjątkową.

L. B. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

— B. P. złożył woreczek, znaleziony wprost kościoła pobernardyńskiego, blisko sklepu Wernera, zawierający 2 rs. i kop. 42½ i takowy przeznaczył dla najbiedniejszych, wrazie nie zgłoszenia się właściciela.

— Od komitetu kwest otrzymujemy co następuje: „P. z Hauków Kosińska, niemogąc w tegorocznej kweście przyjąć w kościele udziału, na ręce członka komitetu p. Antoniego Wernera złożyła rs. 25, która to kwota dołączoną zostanie do kwesty na rzecz wars. Tow. dobr. odbywać się mającej w sobotę w kościołach tegoż Towarzystwa.”

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Anna z Malinowskich WNOROWSKA,** żona referenta i technika rządu gubernjalnego warszawskiego, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 34, przeniosła się do wieczności w dniu 16-ym kwietnia 1889 r. Pozostały w nieutulonym żalu mąż, wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ul. Senatorskiej dnia 18-go b. m., tj. we czwartek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1412—

† **Ś. p. Marja z Głębockich WENDA,**

żona emeryta drogi żel. wars.-wied., w dniu 15-ym kwietnia przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z córką i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 18-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1408

† **Ś. p. FRANCISZEK BOBER,**

kupiec i obywatel miasta Warszawy, po długich cierpieniach zmarł dnia 16-go kwietnia r. b. W głębokim smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 18-ym kwietnia, o ogodzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1411—

Z Petersburga.

W dzienniku *Swiet* znajdujemy krótką sylwetkę nowomianowanego czasowo zarządzającego ministerjum komunikacyj, A. Hübbeneta. Wyjmujemy z niej kilka szczegółów: A. Hübbenet urodził się w r. 1830-ym, liczy zatem obecnie 59 lat wieku. Po ukończeniu uniwersytetu petersburskiego ze stopniem kandydata praw, poświęcił się służbie państwowej i zajmował pomiędzy innemi posady: dyrektora urzędu dóbr państwa w Grodnie, oraz zarządzającego izbą obrachunkową w Wilnie i w Warszawie. Pomiędzy rokiem 1871—1874-ym zajmował urząd dyrektora departamentu skarbu państwa. Od r. 1880—1885-go A. Hübbenet zajmował stanowisko towarzysza ministra komunikacyj. Z pomiędzy kwestyj, w których przyjmował najbliższy udział, należy wymienić: sprawę poddania pod faktyczny nadzór rządowy budowy i eksploatacji kolei, pierwszą próbę uregulowania taryf kolejowych, oraz poddania ich pod kontrolę państwową, sprawę kolei podjazdowych i t. p. Do sylwetki tej *Petersb. Ztg.* dodaje, że ponieważ nowomianowany kierownik ministerjum nie jest specjalistą-technikiem, będzie mógł przeto być bezstronnym w partyjnych sprawach pomiędzy inżenierami cywilnymi, komunikacyj i wojskowymi.

Wyjątkowe stanowisko inżenierów komunikacyj, jako całości korporacyjnej, zostało dziś poważnie zachwiane, dzięki ostatniemu rozporządzeniu, nadającemu prawo do tego tytułu każdemu inżenierowi, służącemu w ministerjum komunikacyj. Nominacja nowego zarządzającego ministerjum obniżyła jednak spółcześnie szanse innych korporacyj inżenierskich. Wybornie charakteryzuje złośliwem swojem piórem ks. Meszczerskij te swary w „inżenierskiem mrowisku".

Jaką pijemy herbatę? — możnaby zapytać, czytając częste wzmianki w dziennikach russkich o wykrywaniu coraz to nowych surogatów tego napoju synów „państwa niebieskiego". Oto jeden z lekarzy odkrył niedawno w gubernji jarosławskiej całą włość, zajmującą się „wyrabianiem herbaty" z liści poziomek leśnych. Włościanie wysyłają ową herbatę w ogromnych ilościach na jarmark nowogrodzki. Na szczęście surogat ten nie jest szkodliwy, a nawet, według zdania niektórych organów specjalnych, „może z powodzeniem konkurować z pewnemi gatunkami herbaty chińskiej". Byłoby to wszystko bardzo dobrem, gdyby kupcy „herbaty poziomkowej" nie kazali sobie za nią płacić, jak za prawdziwe chińskie ziele. Zresztą, jest jeszcze jeden konkurent herbaty. Oto pewien kupiec russki zwrócił się do departamentu handlu i rękodzieł z prośbą o wydanie mu trzyletniego przywileju na fabrykację herbaty z rośliny „duszyca".

Now. wr. zamieszcza notatkę o olbrzymim rekrucie, mającym z górą russki sążeń wysokości. Rekrut ten, pochodzący z ostatniego poboru, jest włościaninem z gubernji radomskiej i zaliczony został do pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji. Przypomina on słynnych gwardzistów Fryderyka Wielkiego. Podobno od czasów Piotra Wielkiego pułk preobrażeński nie miał szeregowca takiego wzrostu.

Ostatnie wiadomości.

Paryż 15-go kwietnia.— Przy wyborach wczorajszych do rady jeneralnej departamentu Sekwany żaden z kandydatów nie otrzymał większości, Boulanger stoi wszakże na czele listy.

Bruksella 15-go kwietnia.—Ponieważ dziennik tutejszy *Soir* utrzymywał, jakoby Boulanger miał powiedzieć, że *Indépendance Belge* otrzymała 20,000 fr. od francuskiego ministra Constansa za doniesienie o schadzkach Boulangera z ks. Wiktorem Napoleonem, redaktor *Indép. Belge* wysłał jenerała Collignon i podpułkownika Merckelbacha do Boulangera z żądaniem wyjaśnień. Boulanger wskazał, jako swoich pełnomocników: Dillona i Turqueta. Skończyło się na spisaniu protokółu, w którym Boulanger sprostował włożone mu w usta przez *Soir* wyrażenie. Wedle protokółu miał on powiedzieć tylko: „Gdyby Constans dał 20,000 fr. redakcji *Indép. Belge*, nie mogłaby pisać inaczej."

Londyn 15-go kwietnia. — W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu, Fergusson, że wiadomość, jakoby Persja odstąpiła Rosji twierdzę Kelat-i-Nadir, nie ma podstawy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowaną została opinja rady państwa: o zastosowaniu do kraju Turkiestańskiego ustawy notarjalnej.

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowaną została opinja rady państwa co do ułatwienia sposobu przedterminowego umarzania pożyczek wydanych z Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego. Po ukończeniu konwersji 5% listów metalicznych Towarzystwa na 4½ procentowe listy przez rząd gwarantowane, wykup majątków przed terminem dokonywa się przez wniesienie sumy, jaka się wykaże przez skapitalizowanie 4½ procentowych opłat rocznych obowiązujących dłużników aż do upływu terminu 4½% pożyczki metalicznej, albo też przez złożenie listów zastawnych 4½ procentowych, licząc je po cenie nominalnej, ale w tym ostatnim razie ze spłatą przed ukończeniem konwersji. Dłużnikom pozwolonem jest amortyzować przed terminem długi metaliczne sposobami, w opinji rady szczegółowo wyłuszczonemi.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nowa ustawa szkolna wniesioną zostanie do rady państwa w maju na wyraźny rozkaz cesarza. Będzie ona bardzo zbliżoną do projektu ks. Liechtensteina.

Grac 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Bawiący tu hr. Hartenau (książę Aleksander Battenberski) stanowczo wstępuje do służby w armji austrjackiej.

Lwów 17-go kwietnia. — (*Tel. pr. K. W.*)— Wybory do sejmu galicyjskiego odbędą się w końcu czerwca. Sejm zbierze się w październiku.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz po powrocie z Wilhelmshaven czuje się cierpiącym i dzisiaj nie wychodzi z pokoju.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kołach rządowych zapewniają, że cesarz Wilhelm zaniechał projektu podróży do Aten (na ślub greckiego następcy tronu, *przyp. red.*) i Konstantynopola.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Przybycia szacha perskiego oczekują tu'aj w końcu maja.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Otwarcie konferencji samoańskiej nastąpić ma w d. 1-ym maja. Niemcy będą reprezentowanie przez hr. Herberta Bismarka i tajnego radcę Krauela. Nominację Batesa pełnomocnikiem amerykańskim na rzeczonej konferencji uważają tu za dowód niechęci ze strony rządu Unji.

Poznań 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu dalszego przybora Warty donoszą o nowych wylewach.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Krąży pogłoska, jakoby na granicy oficer francuski zastrzelony został przez żołnierza niemieckiego.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Z powodu przedłużającej się choroby Carnota nie przyszło wczoraj do otwarcia „muzeum wielkiej rewolucji".

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rewizja zabrała w mieszkaniu Boulangera wielce kompromitujące listy i depesze Rocheforta, razem dwa kufry pełne papierów.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ludwik Ulbach umarł.

(Głośny powieściopisarz francuski urodził się d. 7-go marca r. 1822-go w Troyes. Domownik i przyjaciel rodziny Wiktora Hugo, dał się poznać najpierw zbiorem poezyj „*Gloriana*" (Paryż, 1844). W r. 1853-im został redaktorem *Revue de Paris*, w r. 1858-ym założył słynny dziennik *Temps*, a r. 1868-go, po zamknięciu agitatorskiej *Lanterne* Rocheforta, wydawał dziennik w podobnym duchu *La Cloche*, który stał się głównym organem opozycji u schyłku drugiego cesarstwa. Jest on autorem licznych powieści, jak: „*Le parrain de Cendrillon*", „*Le jardin du Chanoine*", „*Les enfants de la mort*" i t. d. Za najcelniejszą uważają „*Monsieur et Madame Fernel*". Oprócz tego napisał kilka utworów dramatycznych, tudzież prac literackich, jak „*Philosophie maçonnique*" i t. d. Od r. 1878-go był bibljotekarzem arsenału. W ostatnim dziesiątku lat należał też do najgorętszych propagatorów i dygnitarzy międzynarodowego stowarzyszenia literackiego; uczestnicy kongresów dorocznych tego stowarzyszenia przypominają sobie żywo tę postać; *przyp. red.*)

Bruksella 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rochefort potwierdził, że liga patrjotyczna agitowała za wyborem Carnota na prezydenta rzeczypospolitej i że w razie wyboru Ferryego wybuchłaby rewolucja.

Rzym 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Były minister Cairoli jest ciężko chory.

Rzym 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Czynią się w całych Włoszech wielkie przygotowania do odsłonięcia pomnika Giordana Bruna, które nastąpi w Rzymie d. 9-go czerwca.

Kopenhaga 17-go kwietnia. (*Tel. p. K. W.*)— Parowiec „Dania" rozbił się na pełnem morzu. Wiózł on z sobą 600 podróżnych, którzy prawdopodobnie zginęli.

Belgrad 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Donoszą o poważnych rozterkach pomiędzy rejencją a radykalnym rządem. Minister finansów zamierza wykonać konwersję długów państwa.

Belgrad 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Półurzędownie zapewniają, że królowa Natalja przybędzie tu z końcem maja.

Berlin 17-go kwietnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 217.25)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 217.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go kwietnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 217.25, odpowiadając kursowi 46.05 i 46.07½ bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.39 z odbiorem natychmiastowym, w płaceniu. U nas dziś również rozwijała się dążność zwyżkowa z powodu chętnego pokupu waluty, która dość skąpo była ofiarowana; gorsze szacowania wpływały również na wzmocnienie kursów. Z tych to powodów początkową cenę wpłaty w Berlinie 46.10 (równia 216.90 b. k.) podniesiono do 46.22½ (to jest do 216.30). Różnice tworzyły 12½ kop. dziś i tyleż przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym, według woli nabywcy, do końca czerwca r. b. po 46.40 i 46.32½, do końca maja r. b. po 46.35, do końca b. m. po 46.15 i 46.20 i od 17-go maja do 17-go czerwca r. b. po 46.05 i 46.10.

W walutach obcych ruch średni, lecz dość żwawy.

Berlinem krótkim obracano po 46.10, 46.12½, 46.20 46.22½, przeważnie jednak po 46.15 i 46.17½, żądając 46.30.

Londyn krótki ofiarowano po 9.43, brano zaś po 9.40 i 9.41.

Paryż krótki sprzedawano po 37.45, 37.47½ i 37.50, chcąc osiągnąć 37.60.

Wiedeń krótki po 78.75 w żądaniu nominalnem.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.50 i 86, według wielkości odcinków; oddano zaś drobnostkę w sztukach po rs. 500 po 86.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.30 I ser. i po 96 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 97.05 i 97.10, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.70 i 95.75.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.25 II ser., 94.85 III, 94.25 IV i 94 V ser., której poszukiwano po 93.60; zapłacono 94.55 za kilka tysięcy III ser., oraz 93.80 za kilka tysięcy V ser.

Zabrano killka akcyj banku handlowego w Warszawie po 318, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego banku dyskontowego po 300, przy chęci osiągnięcia 320 za pierwsze i 301 za drugie.

Godzina 12. Pokup ustał, skutkiem czego usposobienie giełdy słabsze. Krótki Berlin ofiarują po 46.15.

W. O.

Rozwiązanie zadania do nagrody

(zamieszczonego w numerze 90-ym „Kur. warsz.“)

SUM
ODA
KOT

Kombinacje: Sok.—Kot.—Kos.—Sum.—Tam.—Tok.—Mus. Mat.—Oda.—Udo.

Pierwszy z Warszawy dobre rozwiązanie nadesłał p. J. W. Hall. poczem nadeszły jeszcze dobre rozwiązania od pań: M. Towiańskiej, W. Gąsiorowskiej, W. i S. Przeciechowskich, oraz od panów: M. Starorypińskiego, M. Dzierzbickiego, L. Stankowskiego i F. Wadzyńskiego.

Z prowincji pierwsza dobre rozwiązanie nadesłała telegrafem pani Wodzińska ze Służewa, poczem nadeszły jeszcze dobre rozwiązania od pp.: L. Janiszewskiego z Łodzi, A. Kaszyńskiego z Nowego Dworu, F. Dzikowskiego z Radomia, Józefy F. ze wsi Męczennic, Władysława P. z Pokrzywnicy i J. Sumowskiej z Bohórny w gub. wołyńskiej.

Pan W. Hall z Warszawy proszony jest o przybycie do naszej redakcji lub o nadesłanie swego adresu, celem przesłania mu pięciu tomów dzieł Dygasińskiego, zaś p. Wodzińską ze Służewa prosimy o dokładny adres, pod którym nagroda (sześć tomów dzieł Lubowskiego) ma być przesłaną.

NA ULICY.

— Stój! Gdzie tak pędzisz?
— Na Pragę.
— Po co?
— Do dystylarni Patschkego i Troszla. Chcę tam kupić wódek i likierów na święta.
— A po cóż iść tak daleko! Wszakże Patschke i Troszel mają tu składy swoje w Warszawie... Ot! Masz tu zaraz jeden na Brackiej.
— Prawda! Nie pomyślałem o tem... To te sprawunki świąteczne przewróciły mi w głowie! Ale... Wiesz co? że choćbym tam poszedł, nie żałowałbym tego... bo po takie wyborne wódki ***z gwiazdkami*** i po takie likiery ***zagraniczne***, jakie wyrabia ta dystylarnia młoda, nietylko na Pragę, lecz nawet do Jabłonny pofatygować się warto! 525

Ostrzegam niniejszem, że plenipotencja moja, dotycząca prawa rozporządzania się nieruchomością № 1702A w Warszawie, dana p. Władysławowi Jastrzębskiemu przed p. Konstantym Chojnowskim, pełniącym obowiązki rejenta w zastępstwie Kajetana Chodeckiego, daty 17 (29) sierpnia 1887 № 1195, z d. 3 (15) kwietnia r. b. odwołaną i cofniętą została.

Warszawa dnia 4 (16) kwietnia 1889 r.

Radca Stanu

Franciszek Szmidecki. 548

Zakład Cukierniczy

pod firmą

S. CORAY,

Nowy-Świat № 46,
poleca na Święta wszelkie wyroby w zakres cukierniczy wchodzące, jako to. **BABKI parzone i zwyczajne, Placki** przekładane i zwyczajne, **Torty** od rs. 1, kop. 20, **Mazurki** polskie i francuzkie, **Paschy, Kulicze, Jajeczniki** etc., etc. 535

LITEWSKIE SZYNKI

wybornego smaku, oraz

Indyki tuczone orzechami

do sprzedania.—Żurawia № 24, mieszkania 2 i Złota № 32, w sklepie spożywczym. 534

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

KAROL KUBALSKI

Senatorska № 12, b. pałac Blanka,
poleca praktyczną i tanią bieliznę męską własnego wyrobu. **Koszule** bez kołn. i mank. z madepolamu bardzo trwałego po 1.35, takież same gorsy webowe podw. boczki po 1.70. **Koszule** z kołn. i mank. po 1.20, 1,50, 2.10. **Kołnierze** stojące i wykładane modnych fasonów poczwórne z ang. szyrtyngu ½ tuz. rs. 1.10, sztuka 20 kop. **Webowe** poczwórne ½ tuz. rs. 1.40, sztuka 25 kop. **Mankiety** poczwórne ½ tuz. rs. 2, para 35 kop. Takież same webowe ½ tuz. rs. 2.50, para 45 kop.

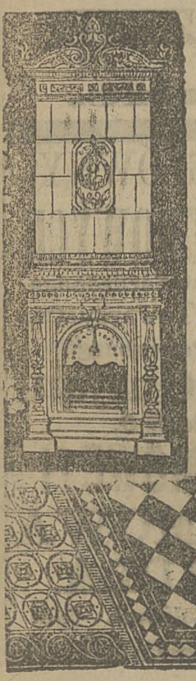
Wielki wybór **Krawatów, Parasoli, Lasek**, od cen najniższych. 737r

---

Do sprzedania

Majątek Ziemski

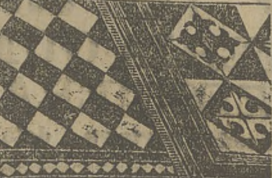
w gub. Siedleckiej, położony o 14 wiorst szosą od stacji Łuków dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, wolny od wszelkich serwitutów, posiadający 73 włók ziemi, w skład których wchodzi las i znaczna przestrzeń łąk. Budynki murowane, pałac z parkiem i ogrodem.—Oferty składać należy w Kantorze Kurjera pod wyrazem: „Majątek." 510



Najtrwalsze **POSADZKI Z TERRAKOTY** (Mettlach) we wszystkich kolorach i deseniach, do **KOŚCIOŁÓW**, sklepów, kuchen, kurytarzy kąpieli, balkonów i t. d. **PIECE** zagraniczne porcelanowe i majolikowe.
KUCHNIE angielskie i **WANNY** kąpielowe.
OZDOBNE OKNA MALOWANE DO KOŚCIOŁÓW.
Próby i rysunki wysyła się na żądanie gratis.

MAXYMILIAN COHN.

Warszawa, **Orla 11.**
476R.



SZMERGIEL

proszek do czyszczenia noży.
Szmergiel, Szkło i Krzemień w proszku, na papierze i płótnie, sprzedaje Kantor

N. Reicher,

w Warszawie, **ul. Długa № 46.**
717R.

463

Dom Handlowy

Ł. J. Borkowskiego

wyłączna sprzedaż węgla kamiennego

z Kopalni „Flora"

przyjmuje zamówienia na Węgiel „Flora" i inne gatunki w Dąbrowie-Górniczej, oraz w Warszawie. Załatwia hurtowne i detaliczne zamówienia. W Kantorze głównym, Trębacka 4, w domu Scheiblera, w składach węgla Twarda 69, połączenie telefoniczne

---

CUKIERNIA

LEOPOLD

4. Świętojańska № 4.
egzystująca od lat 30-tu pod firmą

Z. Plocer,

poleca na nadchodzące święta:
Babka funt 25 kop.
Babka podolska funt 35 kop.
Placek funt 20 kop.
„ z masami funt 30 kop.
Torty mazurki funt 50 kop.
Karmelki funt 25 kop.
Cukry deserowe funt 50 kop. 630

Specjalny Ogrodnik

zagraniczny przyjmuje urządzenia ogrodów i ogródków w Warszawie i na prowincji, klomby dywanowe, przesadzanie roślin pokojowych na całe lato, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Leszno № 23 w sklepie kapeluszniczym i Piękna № 64, mieszkania 22, pod lit. A. M. 507

Królewska 39.

NACZYNIA

KUCHENNE
emaljowane
oraz
pocynkowane
niedopuszczające

RDZY

NAJTANIEJ

w Skł. **Adama**
Kempińskiego. 745

---

11 Graniczna 11.

Wina Węgierskie

z których gatunek tak zwany

„Literacki Nr. 25"

(Cena butelki rs. 1 kop. 20)
odznacza się wybornym smakiem i dobrocią, a także i inne Wina oraz Koniaki, Rumy, Likiery, Portery, Piwa i Wódki
poleca

Handel Win i Delikatesów

F. Sienkiewicza

11 Graniczna 11. 532

Węgle kamienne!

Po 86 kop, grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład **Srebrna № 4**, róg Miedzianej, posesja A. Chodowieckiego.—Tamże urządzona **waga setna**, dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla** skład poręcza. Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w składach papieru A. Chodowieckiego, ul. Wierzbowa № 11, Józefa Rawskiego, Nowy-Świat № 43 (Teatr Wodewil) i pocztą miejską najmniej **5 korcy**, a biorącym własnemi furmankami **odlicza się 6 kop.** na korcu. 674R

Rządcy dóbr,

ekonomi, pisarze prowentowi, ogrodnicy i inni oficjaliści, z chlubnemi świadectwami, poszukują posad. Biuro rekomendacji pracy W. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 64, w gmachu Resursy Obywatelskiej, w sklepie frontowym pod filarami. 531

PARASOLKI

najnowsze

ceny bardzo przystępne
dawniej Graniczna
obecnie ŻABIA
sklepu № 9.
618R **B. Grüdiger.**

Egzystujący od r. 1870.

Znany od 1870 roku Skład Płótna i Bielizny gotowej, pod firmą

J. GRÜNWASSER

w Warszawie ul. Miodowa N. 10,
wprost kościoła Przemienienia Pańskiego.

Co tydzień skład otrzymuje świeży transport płócien, a mianowicie:
Płótna Jarosławskie w szt. po 27 arsz. w cenie od rs. **6.50** do **24.**
Płótna na prześcieradła bez szwu arszyn od kop. **34** do **1.30.**
Płótna angielskie sztuka na 14 koszul od rs. **32** do **75.**
Płótna angielskie w resztkach łokieć od kop. **55** do rs. **1.50.**
Chustki do nosa płócienne i webowe białe, tuzin od rs. **2** do rs. **10.**
Chustki batystowe białe i z kolorowemi szlakami tuzin rs. **1.50** do **6.**
Obrusy białe i kolorowe od rs. **1** do **10.**
Garnitury stołowe w różnych wielkościach od rs. **4** do **48.**
Ręczniki białe i z kolorowemi brzegami tuzin od rs. **4** do **12.**
Nadto poleca się zawsze **znaczny zapas Bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej**, oraz **gotowe całe wyprawy** tak męskie jak i damskie z dobrych materjałów, trwale i gustownie wykończonej. 603R

Egzystujący od r. 1870.

SŁAWUTA

(st. Dr. Ż. Brzesko-Kijowskiej). 670R
Zakład kumysowo-kąpielowy, oraz **klimatyczna stacja leśna**,—Sezon od 10 (22) Maja do 10 (22) Września.—Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu

Właściciel Zakładu **Dr, L. Przesmycki.**
Lekarz Zakładu **Dr. H. Dobrzycki.**

BROWAR

ZYGMUNTA BOENISCHA,

Ceglana Nr 4,

poleca na nadchodzące Święta Piwo Bawarskie **lagrowe**, oraz Piwo ze swej dobroci znane i obecnie ogólnie używane, na sposób **Monachijski** wyrabiane, jak niemniej i **Porter** á la angielski.

Odstawa uskutecznia się tak na wiadrówki jako i butelki wprost z browaru.

Telefonu Nr 563. 504

ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów:

Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Walerji, odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu**, albo za pośrednictwem **Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy** lub też ze składu Henryka Mattoniego u **H. Zöllnera w Starym Sączu.**

630r

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości Domu Handlowego

„K. i J. BEKKER”

w osobie Ludwika Bekker.

Stosownie do art. 492 K. H., oraz na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza **Józefa Rentel** i postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli z dnia 4 Kwietnia st. st. 1889 r., ma zaszczyt zawiadomić, iż **poczynając od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1889 r., odbywać się będzie w sklepie domu handlowego K. J. Bekker w Warszawie, pod № 40 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście sprzedaż towarów** w tym sklepie znajdujących się.

Sprzedaż ta odbywać się będzie w sklepie **codziennie**, wyjąwszy dni środowych, niedzielnych, świątecznych i galowych, poczynając od godziny 6-ej wieczorem w ten sposób, iż w dni poniedziałkowe, wtorkowe i sobotnie, sprzedawane będą: fuzje, sztucery, flowery, pistolety, rewolwery, szable, noże myśliwskie, kindżały, szrut, gilzy, ładunki i kapiszony. Uczestnictwo w licytacji i nabyciu mogą mieć tylko osoby, które okażą stosowne świadectwo na prawo posiadania broni; w dni zaś czwartkowe i piątkowe, sprzedawane będą wszelkie inne myśliwskie przedmioty z bronią i myśliwstwem mające związek, łby zwierzęce wypchane, takież ptaki, rogi, przybory różnego rodzaju do broni, warsztat z narzędziami, książki, papier, meble, urządzenie sklepowe, szyldy, szmelc różnego rodzaju i t. p.

Każdy nabywca obowiązany jest niezwłocznie zapłacić postąpioną cenę do rąk syndyka i niezwłocznie zabrać kupiony przedmiot.

Warszawa, dnia 4 (16) Kwietnia 1889 r.

Józef Karpiński, Adwokat przysięgły.

778R

Do zastaw stołów na Święcone:

Rolady z prosiąt z truflami, **Ozory, Sztufady, Pieczenie** cielęce, **Szynki** gotowane, **Pekeflaisz, Kiełbasy** surowe, wędzone i pieczone, **Głowy wieprzowe** nadziewane i ubierane, jak również wędzone do gotowania, poleca **Skład Wędlin**

Bolesława Wróbel,

ulica Mazowiecka № 14. 783R

Wódki z 10-ciu fabryk.

Stare Miody

Handel Win, Wódek, Delikatesów i Owoców

Stanisława Urstein,

Krakowskie-Przedmieście Nr 1, obok kościoła Ś-go Krzyża,

na nadchodzące Święta

po cenach znacznie zniżonych poleca:

Migdały, Rodzynki, Oliwę Nicejską „Vierge,” **Ser Szwajcarski** oryg. Emmenthaler, **Ocet, Musztardę, Kawę** Ceylon gruboziarnistą najlepszą po 65 kop., **Kawę** perłową najlepszą po 70 kop. za funt. **Rumy, Koniaki** i różne **Wódki i Wina** tak krajowe jak i zagraniczne. Biorącym na Święta w większych ilościach odstępuje się odpowiedni rabat.

Główna sprzedaż Masła z Piekar,

co drugi dzień nadchodzą świeże transporty. 764

Dostawa do domu franco.

Zasługują na kupno.

Medal srebrny. **POWOZY nowe i używane** Medal srebrny.

wybór wielki, ceny b. przystępne,

Fabryka Powozów Karola Berger,

544 **ulica Leszno № 6.**

Skład Węgli, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny itd.

J. SYSKIEGO,

ulica Chmielna № 23, Wspólna № 45, róg Marszałkowskiej.

Za korzec grubego węgla	kop.	86.
„ „ kostkowego № 1	„	85.
„ „ kostkowego № 2	„	78.
„ „ do samowarów	„	90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego	rs.	14.
„ „ „ „ brzozowego	rs.	15.

Ceny powyższe dla biorących razem 10 korcy.

Obstalunki wysyła zaraz po zamówieniu, kupującym wagon ustępuje 4%.

Tamże **Glina dla zdunów** do sprzedania. 506

Parowa Fabryka Czekolady, Cukrów i Galanterji cukrowej

RIESE & PIOTROWSKI,

Główny Skład Elektoralna Nr 23,

Filja, Senatorska Nr 8,

przygotowała na nadchodzące Święta, wielki wybór **jaj cukrowych**, dragantowych, czekoladowych, atłasowych, **baranków, kwiatów** i różne masy do ciast, z czem się poleca łaskawym względom Sz. Publiczności. 685R

Wielki wybór Bonbonierek.

Ważne dla Panów Właścicieli Dóbr i Domów,

Przedsiębiorców budowlanych, Dekarzy, Blacharzy i t. p.

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

F. PIETSCHMANN

w Warszawie,

sprzedaje **tekturę** w pięciu gatunkach, **gwoździe do tejże, listwy, paski tekturowe, lak asfaltowy, smołę, asfalt limmerowski i syzrański** i t. p., tak **w Kantorze fabrycznym na Lesznie № 86**, w domu własnym, jak i **w Kantorze głównym Tłomackie № 3**, po cenach fabrycznych, w tym roku nader nizkich, z powodu silnego rozwoju interesu.

Wykonywa krycie dachów tekturą i holzcementem, reparację, smarowanie starych dachów tekturowych i asfaltowanie, po cenach stałych umiarkowanych, tak na prowincji jak i w Warszawie.

Kantor fabryki na Lesznie, otwarty w dni powszednie od godziny 5-ej zrana do 7-ej wieczorem.

Właściciela można tam zastać od 5-ej do 8-ej zrana. 687R



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 695R

CZYSTE I NATURALNE

734R firmy



BRACI KEMPNERÓW,

Długa N° 5,

dostać można po cenach nie podwyższonych, począwszy od kop. 30 za butelkę wytrawnego i kop. 35 słodkiego lub czerwonego i wyżej,

w następujących składach Win:

Merkurego, Marszałkowsk, róg Złotej.	**Wileńskiego**, Krucza, róg Wilczej.
„ Nowy-Świat, wprost Świętokrzyzkiej.	**Fr. Buchowskiego**, Marszałkowska 82.
„ Elektoralna, wprost Solnej.	**A. Drzewieckiego**, Freta 27.
„ Krucza, róg Hożej.	**J. Bajtla**, Długa 17.
„ Nowo-Senatorska.	**H. Nodzeńskiej**, Złota 45.
I. Bartolda, Marszałkowska 138.	**J. Baurskiego**, Chłodna 24.
H. Rosenberga, Mazowiecka 48.	**A. Gołembiowskiego**, Twarda 61.
St. Ursteina, Krakowskie-Przedm. 1.	**F. Wyszomirskiego**, Chmielna, róg Zgody
Lewyego, Czerniakowska 85.	**D. Tokarskiego**, Żelazna 48.
Knowiakowskiego, Wspólna, róg Kruczej.	**Fr. Sienkiewicza**, Graniczna 11.
E. Strzelbickiego, za Wolską rogatką.	**Litwina**, Leszno 46.
S. Werkstela, Nowy-Świat róg Smolnej.	**D. Glassa**, Leszno 40.
D. Tworkowskiej, Grzybowska 23.	**E. Kleinerta**, Mokotowska 51.
	E. Tchórzewskiego, Nowolipki 58.

Dla Kapitalisty lub Przemysłowca.

Jest do sprzedania posiadłość ziemska, położona o 30 wiorst od Warszawy, z których 27 wiorst szosą, zaś o 4 wiorsty od miasta powiatowego i stacji dr. żel., obejmująca 140 mórg 300 prętowych, a mianowicie: 43 m. łąk, 11 mórg gruntu ornego, 5 mórg wody i 80 mórg lasu, wszystko bez służebności.—Na gruncie znajduje się młyn amerykański walcowy wodno-parowy, nowy, z kompletnem urządzeniem i potrzebnemi zabudowaniami, oraz cegielnia.—Miejscowość ładna, sucha, nadająca się na letnie mieszkanie.—Wiadomość **u Adwokata Przysięgłego, Karola Dunina, Czysta № 8.** 496

Skład Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa Nr 9,

POLECA:

Wina wszelkich gatunków, **Likiery** francuzkie, włoskie, holenderskie, **Cognaki** kuracyjne i desserowe, **Starki, Pasztety** Strasburskie, **Pasztety** ze zwierzyny.

707r

Płaszczyki szewiotowe, tybetowe, pikowe, ubierane koronkami i haftami, Fartuszki damskie i dziecinne w rozmaitych fasonach, jak również wszelka **damska, męzka i stołowa bielizna, Pończochy, Skarpetki, dziecinne Pończoszki,** wszystko w wielkim wyborze, z czem się poleca Szan. Publiczności

TEOFILA FUKS,

Senatorska 26, skład w podwórzu, wprost bramy. 772R

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile **jednego konia**, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwoarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. **Dwa** rezerwoary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z potrzebnemi przyborami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimska № 63. 615r

MEBLE

bardzo tanio!

Jako to: **Szafy Dębowe, Orzechowe i Machoniowe, Łóżka, Toalety, Szafki nocne, Kredensy, Stoły, Krzesła, Bibljoteki, Biura Dębowe, Garnitur Czarny Ultrechtem kryty, Szeslongi nowe i używane.**

Sprzedaje się **bardzo tanio** z powodu braku miejsca, **w Fabryce Mebli J. Drzymulskiego**, ulica Grzybowska № 41.

Proszę zwracać dobrze uwagę na numer. 418

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, dom JW. Hr. L. Krasińskiego,

poleca: 612R

Wełny, Zefiry i Kretony z pierwszorzędnych russkich fabryk.

Wielki wybór Płócien i Bielizny stołowej, jak niemniej wyroby bawełniane białe.

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 6879

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, W. Chmielewski, Ulica Bracka 5. 867

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Sotkiewicz—rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. Chmielna 70. 8069

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 7576

Student filolog poszukuje korepetycyj w miejscu, lub kondycyj na wyjazd. Bracka 5, mieszkania 23. 8065

Za naukę początkowej muzyki — ofiaruję obiad, przy ulicy Złotej. Adres proszę złożyć w Kurjerze pod tyt. „Muzyka." 8089

Posady i prace.

Administrator do korzystnej budowy posesji potrzebny. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7883

Agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z kilkunastoletniego samodzielnego zarządu majątkami, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość: Hotel Europejski № 160. 975

Chłopcy od lat 15 potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 986

Ekonom zdolny potrzebny zaraz, kawaler, do oddzielnego folwarku. Wiadomość: ulica Róż № 1, do rządcy domu. 8078

Francuska z szyciem poszukuje miejsca Zgoda 6, m. 8. 8103

Kasjerka lub buchalterka doświadczona w zawodzie handlowym, w średnim wieku, z dobremi świadectwami i z ładnym charakterem pisma, znająca język russki, może znaleźć miejsce. Wiadomość w kantorze fabrycznym ul. Złota № 61, od 9-ej do 12-ej zrana. 8064

Kucharz z Galicji, który bywał w najwyższych domach, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Adres: Hotel Polski № 70, Dmitro stangret. 8012

Młody człowiek do kantoru lub buchalterka zdolna potrzebna. Żabia 2, Dąbrowski. 7842

Osoba kumpletnie uzdolniona w kroju oraz szyciu sukien i okryć damskich, jak również mogąca prowadzić magazyn, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Chmielna № 5, mieszkania 23. 7907

Potrzebny ajent węglowy. Wiadomość: ul. Leopoldyny 11, pomiędzy 4—5 wiecz. 7613

Potrzebna jest panna do staników i podręczna zaraz. Elektoralna № 6, m. 19. 7854

Potrzebny jest subjekt zdolny, przyjemnej powierzchowności, do zakładu fryzjerskiego L. Lauer, Trębacka 13. 7834

Panny podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. Ordynacka № 12, A. Rastawiecka. 8018

Potrzebny czeladnik ślusarski. Ul. Mylna № 9. 8022

Potrzebna osoba niemłoda, moralna do Kijowa, znająca krój, szycie, umiejąca wyręczyć panią w zajęciach domowych. Podwale 10, mieszk. 3, od godz. 4-ej. 8087

Potrzebna jest kobieta, którаby umiała dobrze gotować, na przychodnią. Wiadomość: Piękna 5, mieszk. 18. 8102

Potrzebny subjekt felczerski. Ul. Krucza № 37. 982

Panna zdolna do kroju i pasowania potrzebna. Bielańska 18. 8053

Potrzebna zaraz prasowaczka. Ulica Ślepa № 12. 8052

Potrzebna jest młoda panienka do pomocy pani przy bufecie. Wiadomość: ul. Złota № 5, mieszk. 22, od godz. 5-ej do 6-ej. 8056

Potrzeba dobrego kuchmistrza i dwóch garsonów od 1-go maja. Adres: Wierzbowa 5, mieszk. 9. 8077

Potrzebny jest zdolny oberkelner z kaucją, posiadający język niemiecki. Bliższa wiadomość: Łódź, ul. Dzielna № 18, do restauracji. 8080

Rządca, żonaty, w sile wieku, z kilkoletnią praktyką, energiczny, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem i hodowlą inwentarza, potrzebny do majątku 50-włókowego. Pensja 400 rs. i tantjema, Oferty i świadectwa przesyłać pod lit. A. B. Z., st. poczt. Sierpc, gub. płocka. 981

Służący młody, miłej powierzchowności, który służył na wsi w magnackim domu bez przerwy lat jedenaście, znający dobrze służbę, poszukuje posady w Warszawie. Oprócz chlubnego świadectwa, może złożyć rekomendacje poważnych osób w Warszawie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „A. S. służący". 8045

Sklepowa młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, z kaucją rs. 100, potrzebna jest zaraz do składu towarów kolonjalnych. Chłodna 24. 8055

Uczeń potrzebny do felczera. Senatorska № 11, dom zwany Roezlera. 8088

Uczeń z pensją do składu wódek potrzebny zaraz, pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Chmielna 47, firma Ł. Mokiejewski. 8093

Kupno i sprzedaż.

Adres danych w komis koronek russkich, czarnych jedwabnych, białych nicianych i kolorowych, niedrogich, Mazowiecka 10, m. 9, parter, do 6-ej. 7720

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, nabywa książki francuskie ilustrowane. 7763

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, poszukuje: Buliński—Historja kościoła powszechnego, Hugo — Les Misérables, Wielądek—Heraldyka tom 1-szy. 8003

Bardzo tanio toaleta greckiego fasonu, szafa dębowa duża rozbierana, komoda pięcioszufladowa, szafa orzechowa duża. Obożna 9, mieszkania 2. 7976

Bryczki do sprzedania, Niska № 62, wprost Smoczej. 7521

„Cyklop". Skład węgli i drzewa, Żelazna 36. Ceny dla stałych kundmanów zniżone na lato o 5 kop. na korcu węgla i o 1 rs. na sążniu drzewa. 951

Chodniki najróżnorodniejsze pokojowe i schodowe najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Frywańskiej. 520

Do sprzedania szaraban, powóz z fordeklem, chomonta angielskie. Wiadomość: ul. Długa № 40 nowy, stróż wskaże. 7939

Do sprzedania dwa lustra stojące i obraz olejny. Wiadomość: ul. Chmielna № 30, u p. Gajewskiego, codziennie między godz. 4 a 6 po południu. 7875

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepiany do sprzedania. Długa 25, Lombard. 7587

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 7707

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, bibljoteczki, szafy. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2. 7964

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Nowogrodzka 18, mieszk. 1. 8101

Harmonje tanie posiada na składzie i reparuje S. Wrotnowski. Ulica Plac Zamkowy № 101. 7857

Jest do sprzedania: suknia nowa wełniana, bardzo elegancka, stół dębowy massyw, 6 krzeseł, szafka do bielizny, firanki i gzemsy. Sosnowa № 11, mieszk. 2. 8066

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Koniczynę, Tymoteusz, seradellę kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 8048

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 8081

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 7730

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter 13. 7967

Meble garnitury, otomany, szeslongi. szafy, tualety, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7966

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 7746

Obuwie zgrabne, trwałe, tanie, męskie, damskie, dziecinne. Wybór wielki. Kłobukowski, Orla 14, od Leszna 17. 7089

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 8034

Mleko 9 kop., masło, jaja, marynaty, konfitury, szynki codziennie, cielęcina we wtorki i piątki. Bracka 8, mieszk. 13. 8093

Maszyna do wód gazowych, mało używana, za niską cenę do sprzedania. Ulica Nowolipie № 59, u właściciela domu. 8070

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 6732

Nowe pianino z metalowym stimstockiem i moderatorem do sprzedania. Wspólna 18, mieszk. 6. 7905

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę dobrze zwracać uwagę na numer i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 8094

Nasiona sprzedajemy najtaniej. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 8049

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 8091

Różne meble urzędowej roboty są do sprzedania po niskiej cenie, jako to: szeslongi od rs. 15, sofy, ottomany, garnitury, stoły orzechowe i czarne i t. d. Bracka № 13, u tapicera. 8092

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Sery na święta, Romadour, Küllbacher, Schwarzenberg, Brie, Neufchattel, poleca reprezentacja fabryki Kruszyna Borowno, L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. Również sery litewskie po zniżonych cenach. 8047

Świeży transport masła i jaj. Ulica Jasna № 2, sklep, ceny przystępne. 8020

Szynki z Prażmowa i Sobolewa, kiełbasy świeże i wędzone, prosięta, rulady, indyki tuczone, bażanty, masło z Trembek, masło litewskie solone, sery z dóbr hr. Zamoyskiego, chleb wiejski. Chmielna 15. 7933

Sławne miody pana Zagłoby sprzedaje hurtownie i detalicznie miodosytnia St. Ignatowicza, Chmielna № 35. Ceny umiarkowane, stałe. 952

Serwis porcelanowy emaljowany, szkło wykwintne, fortepian, taborety, maszyna do szycia, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie № 26, u właściciela domu. 988

Wina naturalne z winnic Łożyńskiego można obstalować od dwudziestu kopiejek za butelkę. Złota 37—10, od 6 do 8-ej wieczorem. Próbki na żądanie. 8026

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tuzin krzeseł wiedeńskich i dwa lustra. Ul. Żurawia № 15, mieszk. № 4. 7980

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się fortepian fabryki Hoffera za cenę przystępną. Chmielna 68, m. 7. 8072

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3. 7874

Apteka do sprzedania w Królestwie z obrotem 2,400 rs. Wiadomość: W. Przyjałkowski, apteka za Żelazną Bramą w Warszawie. 8086

Dom drewniany 2-frontowy w okolicy tatersalu i cyrku do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szczyglej № 6—8, m. 2. 7030

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej № 925/31, z dochodem przeszło trzy tysiące rubli, z obszernym placem do zabudowania lub urządzeń fabrycznych. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, mieszkania 10. 7440

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 13. 8090

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Ul. Świętojerska № 14. 8051

Majątek ziemski, trzy wiorsty od stacji kolei, morgów 465, zaraz do sprzedania albo wydzierżawienia. Wiadomość u kasjera fabryki Frageta. 7485

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Złota № 30. 8084

Majątek ziemski ktoby chciał zamienić na dom w Warszawie z dochodem 5,000 rs., raczy nadesłać dokładny opis do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. H. A. 8071

Nakaz sądowy na rs. 1,000, lokowane na 1-ym numerze hypoteki, jest do sprzedania. Oferty nadsyłać: Reczyński, Gęsia 18. 7961

Około 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki posesji w Warszawie. Reflektanci raczą zgłosić się: Nowogrodzka 17, mieszkania 28. 8110

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszk. 10. 944

Placu 11,000 łokci kwadr., od trzech ulic: Tamki, Zajęczej i Dobrej, razem lub częściowo do sprzedania. Tamka 16, m. 4. 7601

Poszukuje się małej dzierżawy z porządnym domem i ogrodem lub kupna niewielkiego folwarku bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać pod lit. W. R. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7629

Plac narożny korzystny do wydzierżawienia. Elekteralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7884

Plac łokci 4,000, z budynkiem murowanym piętrowym, zdatnym na warsztat stolarski lub jaki inny, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 lipca. Marszałkowska 55. 7890

Poszukuje się folwarku 8—12 włók w dobrej glebie, zagospodarowanego, blisko kolei. Krak.-Przedm. № 30, mieszk. 14, od 4 do 5-ej po poł. Pośrednictwo wyłączone. 7858

Potrzebne 15,000 na spłatę hypoteczną. Elektoralna 5, m. 8, od godz. 1—3-ej. 7885

Potrzeba rs. 5,000 na spłatę 2-go numeru hypoteki w Warszawie. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7650

Posesja, obejmująca 15,000 łokci kwadratowych ogrodu za rogatką wolską do sprzedania. Wiadomość: Długa 25, m. 23. 7047

Placu 7,312 łokci, 72 frontu, przy ul. Aleksandrowskiej, do sprzedania po kop. 85 za wpłatą 1,000 rs. Wiadomość: Przechodnia № 8, mieszk. 15. 8096

Plac wraz z budynkami i ogrodem do sprzedania w dobrym punkcie na Pradze, tuż za mostem; służyć może na fabrykę lub restaurację, a nawet ogród, jest z całkowitem urządzeniem restauracyjnem, egzystującem od r. 1844, tak zwanym Ogrodem Weneckim, 11,000 łokci kw., odrazu lub częściowo sprzedanym być może. Wiadomość na miejscu, ul. Szeroka № 428/9, B. S. Cieszańska. 8057

Rubli 4,000 potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki ładnego domu po 10,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Hypoteka". 7975

Rubli 5,000 do powiększenia interesu handlowego w pierwszorzędnym i wyrobionym punkcie potrzeba rs. 5,000 na trzy lata, od których 10%, oprócz tego osoba interesowana może objąć posadę kasjera z pensją rs. 600 rocznie. Łaskawe oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami X. Z. 7997

Rubli 10,000 do 20,000 ktoby pragnął ulokować na pierwszej hypotece nieruchomości miejskiej lub wiejskiej, z doskonałą gwarancją, na procent nizki, bez pośredników, raczy się zgłosić na Nowogrodzką 17, mieszk. 4. od 1—3 po południu, lub 7—8½ wieczorem. 8109

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Śliska № 50. 7969

Sklep na placu Teatralnym, wykwintnie urządzony, z firmą, urządzeniem i towarem jest do odstąpienia w każdym czasie. Szacunek rs. 5,000.—Ewentualnie zamiana na nieruchomość bez wymagalnych długów. Oferty pod lit. Ż. B. 40, w Kur. Warsz. 7895

Sklep mydlarski, norymbersko-dystrybucyjny, jest do sprzedania zaraz. Ulica Elektoralna № 17. 7862

Włók 27 majątek ziemski blisko Warszawy i kolei do sprzedania, zamiany na dom, mały folwark, interes przemysłowy. Oferty: Kurjer Warszawski, „Folwark". 8059

Żądaną jest suma 12,000 na 1-szy numer po Towarzystwie. Tamże z powodu interesów familijnych dom do sprzedania; do kupna potrzeba 20,000 rs. gotówki na 10%, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: plac Zamkowy, w sklepie W. Hincza. 8104

Lokale.

Apartament na 1-em piętrze, złożony z 9-iu pokoi, z kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca. Krakowskie-Przedm. 58, dom Fajansa. 880

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament, 9 pokojów etc. Książęca 4, do wynajęcia. 8097

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem. Położenie piękne, suche, las sosnowy, kąpiel. Komunikacja koleją i statkiem. Żywność na miejscu. Wiadomość: Mazowiecka 16. Skład dywanów Kiltynowicza. 963

Dama francuzka wyższego towarzystwa, poszukuje pokoju przy rodzinie odpowiedniej sobie, za cenę od 20 do 25 rubli miesięcznie. Wymagane: pierwsze piętro, pokój wysoki, obszerny i słoneczny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Francuzka." 8068

Letnie mieszkania do wynajęcia, dla osób pojedyńczych i familijnych, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego, w okolicy zdrowej, lesistej, z kąpielą w Pilicy, z zapewnieniem wszelkich wygód, komunikacja koleją lub szosą. Konie na każde zapotrzebowanie. Poczta codziennie. Apteka i doktór, 4-ry wiorsty. Wiadomość: Wilcza 53, m. 12. 7878

Lokal fabryczny lub przemysłowy, składający się z sutereny, parteru i pierwszego piętra, w środku miasta. Może być cały dom trzypiętrowy po wyrestaurowaniu oddany na chambres-garnies lub hotel. Wiad.: Próżna 3. 954

Letnie mieszkanie w domu murowanym, składające się z 2-ch pokojów i kuchni wraz z werendą, oraz stajnią, wozownią, 25 minut jazdy do stacji Miłosna i przystanku Dembe, przy szosie brzeskiej położone, w miejscowości zdrowej i ładnej, tuż pod laskiem sosnowym, z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym jest do wynajęcia. Wiadomość: Ciepła № 10, mieszkania 6. 8079

Letnie mieszkania są do wynajęcia w okolicy Pruszkowa, wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego, gdzie są i plany tych mieszkań do obejrzenia. 8075

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Mieni, 10 minut jazdy od przystanku Cegłów, drogi Terespolskiej, w otoczeniu lasów sosnowych, z ogrodem spacerowym, łazienka na wodzie bieżącej, konie zaprzęgowe, wierzchowe, wszelkie produkta na miejscu, warunki bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu, u Dramińskiego, poczta przez Nowo-Mińsk. 7768

Mieszkanie od frontu, złożone z 9-ciu pokojów, pasażu i kuchni, z 3-ma wejściami, na 2-m piętrze. Może być podzielone na mniejsze, to jest: na 6 pokojów, pasaż i kuchnia, lub 4 pokoje, z tych jeden salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe. Mieszkanie na 1-m piętrze, od frontu, złożone z 6 pokojów, z balkonem, pasażu i kuchni, do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Podwale № 519, (nowy 26), wiadomość u stróża. 7357

Od 1-go lipca r. b. cztery pokoje z kuchnią, 2-ma wchodami na parterze, (po drukarni, na zakład lub fabrykę. Wiadomość: Tłomackie № 6, u rządcy domu. 7683

Od 1-go lipca po 4 pokoje, na 1, 2, 3 piętrze do wynajęcia. Sosnowa № 9. 7955

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia wykwintny apartament, z paradnem wejściem frontowem, złożony z dwunastu pokojów, odpowiadających wszelkim tegoczesnym wymaganiom wraz z pomieszczeniem dla służby, pasażem łazienką, waterklozetem, gazem, dzwonkami elektrycznemi etc. etc., na 1-m piętrze, od frontu, oraz ze stajnią i wozownią, przy ulicy Marszałkowskiej № 140, (między Zielonym placem a Świętokrzyzką). Cena rs. 3,000 rocznie. W razie życzenia od apartamentu tego można oddzielić 4 mniejsze pokoje, tudzież stajnię i wozownię. Wiadomość u właściciela. 7983

Pięć pokojów, balkon, zaraz. Wspólna 4, przy placu, pierwsze piętrn. 7829

Potrzebny jest lokal, złożony z 5—6 pokojów, w okolicach Marszałkowskiej lub Ujazdowskiej, za cenę do rs. 700. Pożądany z ogródkiem. Oferty składać u rządcy hotelu Sławiańskiego, Podwale 17. 8100

Sześć pokojów same w sobie. Wszystkie wygody. Widok 9. 7891

Upraszam Jaśnie wielmożnych panów właścicieli domów, o posadę zarządu domem, za skromne mieszkanie, (1 pokój). Pańska 19, mieszkania 18. 7619

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, 1 maja. Królewska 3, mieszkania 16. 8073

Z powodu wyjazdu 1 maja, do wynajęcia 2 pokoje, z balkonem na ogród, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, w domu telefon. Piękna 5. 8076

2 sklepy do wynajęcia od św. Jana w Hotelu Niemieckim, przy ul. Długiej, jeden wielki, z kilkoma pokojami (w razie potrzeby i wozowniami). Bliższa wiadomość w składzie żelaza i broni W-go R. Zieglera. Drugi sklep mniejszy, wiadomość w kantorze hotelowym. 7517

4 lub 5 pokojów, w których salon o trzech oknach, przedpokoj, kuchnia, 1-sze piętro, front, oraz 2 pokoje i kuchnia, oficyna, do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16, m. 4. 7600

5 pokojów z wygodami, blizko ogrodu Saskiego, 1-e piętro, umeblowanych lub nie, od lipca do wynajęcia. Próżna 7. 7050

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka T. Romejko, przy ulicy Hożej № 9. 7634

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 7659

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielnei wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 7959

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 8099

Dnia 15 kwietnia przechodząc z Podwala na Senatorską znaleziono w portmonetce rubli trzy z kopiejkami—poszkodowany może odebrać w gmachu teatralnym № 21, w sklepie obuwia Jana Waliszewskiego. 8074

Eleganckie suknie wełniane od rubli dziesięciu przygotował magazyn Michaliny, Miodowa 8, przyjmuje do roboty suknie, okrycia wykończając najśpieszniej i najtaniej. 7760

Froter zaprawia podłogi farbą woskową, terpentynową. Leszno № 23. Cholewka. 8027

Kantor przewozowy „Konkurencja" na placu Zielonym wykonywa przeprowadzki bez najmniejszej szkody—dla tego poleca go mieszkaniec P. L. przy ul. Nowogrodzkiej. 8067

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Śliska № 16—32, m. 10. 985

Mamka młoda, zdrowa, bez długu. Wspólna 11, wiadomość u stróża. 8085

Mopsi-szczenię wybiegł d. 16 b. m., z domu ulica Hoża № 40, o godzinie 8-ej rano. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, stróż wskaże. 8082

Materace higieniczne z wełny drzewnej, meble, firanki, rolety, markizy najtaniej. Marszałkowska 90. 7824

Na nadchodzące Święta po 15 kop. od założenia okna firanek zręcznie i szybko zakłada tapicer Santorski. Nowy-Świat № 19. 7911

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Nagrody rs. 10. W poniedziałek 15 kwietnia stróż domu № 16, przy ulicy Hożej Antoni zgubił rs. 68, owinięte w kwit magistratu za wodę. Łaskawy znalazca raczy oddać pod wyżej wskazany adres, ze względu na przykre położenie i przyszłość biednego człowieka, w imię ludzkości. 8098

Opuściwszy magazyn p. J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich i wszelkie roboty w tym zakresie, wykonywam, po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 7578

Prywatne obiady, smaczne, zdrowe, kopiejek 30—40. Długa 42, m. 77. 7185

Pies pięcio-miesięczny, ceter gordon czarny, podpalany, z obrożą na szyi, zginął dnia 14 Kwietnia. Kto odprowadzi na Miodową 12, do fabryki fortepianów, otrzyma nagrodę. 8006

Przyjmę dziecko do piersi. Wspólna № 25, mieszkania 19. 984

Pinczer czarny, z szarą plamą na łbie zaginął. Kto odprowadzi pod № 29 na Krakowskie-Przedmieście, na 1-e piętro, otrzyma nagrodę. 7999

Przyjmuje się do wypiekania na Święta we środę i czwartek. Twarda № 4, m. 2. 8017

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

W nocy z 13 na 14 b. m. wybiegł lis, z obrożą na szyi i łańcuchem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za sowitą nagrodą, do dozorcy toru, Przedokopowa, tor wyścigów. 8021

Zaginął pies, dog ulmski, wabi się „Nero," maści stalowej. Na grzbiecie biała gwiazdka, tegoż koloru łapy i podbrzusze. Obroża mosiężna, skórą czerwoną podbita. Kto odprowadzi takowego na Bielańską № 5, do właściciela restauracji, otrzyma nagrodę. 8044

Zgubiono list z fotografjami, proszę odnieść: Widok 21, mieszkania 1. 983

Zginął piesek z rasy mopsów, z tabliczką № 1840. Znalazca zechce odprowadzić go za nagrodą, na ulicę Długą № 46, m. 5. 8060

Zgubioną została bransoleta złota łańcuszkowa, z breloczkiem z lapis lasuli. Łaskawy znalazca oddać zechce do szwajcara domu przy ulicy Miodowej № 16, za nagrodą rs. 15. 8108

10 kop. strzyżenie włosów do godziny 11-ej rano, później kop. 15; damy kop. 15 i 20; golenie kop. 5; uczniowie zakładów naukowych w każdej porze kop. 10. Pomoc liczna, z powodu obsługi 3-ch teatrów warszawskich; 2 wejścia: Miodowa № 4, Podwale № 3. Dom przechodni. — Kleszczyński. 846

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).